

PROTOKÓŁ Nr XXIII/05
XXIII-ej Sesji Rady Miasta Szczecinek
odbytej w dniu 31 stycznia 2005r.
w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Szczecinek

Stan Radnych – 21
Obecnych – 20

Sesję, zgodnie z porządkiem obrad, rozpoczął o godz. 9.00 Przewodniczący Rady Miasta **p. Jerzy Musiał**, który przywitał obecnych na sali oraz przybyłego na sesję Posła na Sejm RP p. E. Wojtalika.

Jerzy Musiał – Przew. RM - porządek sesji przewiduje 16 punktów. Czy w sprawie porządku ktoś chciałby zabrać głos?

Marian Goliński – Panie Przewodniczący, Szanowni Radni; chcę wycofać uchwałę z punktu 6 w sprawie obniżenia wskaźników procentowych potrzebnych przy ustalaniu wysokości dodatku mieszkaniowego i zaproponuję ją na następnej sesji. Sądzę, że zabrakło dla Komisji Problemów Społecznych RM kilku informacji. Przekażę pewne symulacje, liczby i myślę, że wtedy łatwiej będzie nam dyskutować nad projektem tej uchwały.

Andrzej Bratkowski – miałbym prośbę do p. Burmistrza, aby w punkcie „Sprawozdanie Burmistrza Miasta” przedstawił jak wygląda stopień realizacji umowy jaką miasto zawarło z Kronospanem, interesuje mnie w szczególności kwestia pomiaru atmosfery wokół zakładu.

Wojciech Milewski – w imieniu Komisji Problemów Społecznych dziękuję p. Burmistrzowi Miasta za wycofanie projektu tej uchwały z porządku obrad. Mieliśmy wiele uwag i pytań, a decyzja p. Burmistrza świadczy, że opinia Komisji brana jest pod uwagę.

Jerzy Musiał – Przew. RM – kto jest za tym, aby punkt 6 wycofać z porządku obrad dzisiejszej sesji?
Zanim przystąpimy do głosowania podam, że obecnych jest 20 radnych, nieobecny, usprawiedliwiony p. J. Słupek. Sesja prawomocna do podejmowania uchwał.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada opowiedziała się za wycofaniem z porządku obrad punktu 6 – uchwały w sprawie obniżenia wskaźników procentowych potrzebnych przy ustalaniu wysokości dodatku mieszkaniowego.

Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.
3. Odpowiedzi na zapytania Radnych z poprzedniej sesji.
4. Wystąpienia Parlamentarzystów, Radnych Sejmiku Województwa, Radnych Rady Powiatu.
5. Uchwała w sprawie uchwalenia budżetu miasta Szczecinka na 2005 rok.
6. Uchwała w sprawie wyznaczenia przedstawicieli do reprezentowania Gminy Miejskiej Szczecinek w Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty.
7. Uchwała w sprawie zmiany regulaminu przyznawania stypendiów uczniom i studentom.
8. Uchwała w sprawie zbycia nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.
9. Uchwała w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu najmowanego lokalu użytkowego.
10. Uchwała w sprawie oddania w użytkowanie Polskiemu Związkowi Działkowców niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Szczecinek.
11. Sprawozdanie z prac Komisji Rewizyjnej za 2004 r.
12. Sprawozdanie Burmistrza Miasta Szczecinek.
13. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta.
14. Wnioski i zapytania Radnych.
15. Zakończenie sesji.

ad. pkt. 2 – Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.

Jerzy Musiał – Przew. RM - czy są uwagi, pytania odnośnie protokołu z ostatniej sesji? Nie widzę, poddaję jego przyjęcie pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada przyjęła protokół XXII-ej sesji Rady Miasta.

ad. pkt. 3 - Odpowiedzi na zapytania Radnych z poprzedniej sesji.

Tomasz Piesik - Pan Radny Roman Tobała poruszył sprawę złego stanu zabytkowego ZAMKU przy ul. Mickiewicza i prosił o interwencję u jego właściciela, aby wykonał przynajmniej remont z zewnątrz.

W związku z tym chciałem poinformować, że od momentu, w którym miasto zbyło ZAMEK, wielokrotnie interweniowaliśmy u właściciela prosząc o informację na temat podjętych przez niego działań w zakresie sposobu zagospodarowania tej nieruchomości, o właściwe jej zabezpieczenie, jak również o przyspieszenie terminu rekonstrukcji tego obiektu.

Właściciel utrzymywał, że zabezpieczenie jest wystarczające i że podjął stosowne działania, które są zgodne z wytycznymi Konserwatora Zabytków.

Zwracaliśmy się również wiele razy do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków jako organu kompetentnego z prośbą o opinię, czy utrzymanie i konserwacja obiektu jest zgodna z przepisami o ochronie zabytków, oraz o zajęcie jednoznacznego stanowiska, czy dotychczasowe działania podjęte przez właściciela należy uznać za realizowanie obowiązku utrzymania i konserwacji zabytku, zgodnie z przepisami o ochronie zabytków. Niestety Konserwator jednoznacznego stanowiska w tej sprawie nie zajął.

Taka sytuacja spowodowała, że wystąpiliśmy z propozycją odkupienia ZAMKU za cenę 324 000 złotych, tj. za kwotę jaką obecny właściciel uiszczył nabywając ZAMEK od Miasta. Propozycja ta została odrzucona.

Dotychczas właściciel wykonał remont dachu oraz wewnątrz budynku, wykonał m.in. takie prace jak skuwanie części tynków, czy wyburzenie niektórych wskazanych przez Konserwatora ścianek działowych.

Zgodnie z zapisami w akcie notarialnym, nieruchomość miała być zagospodarowana w ciągu 3 lat od daty zakupu. Z uwagi na to, iż termin ten nie został dotrzymany, a właściciel nie podejmuje stosownych działań i sytuacja ta nie spotyka się ze zdecydowaną reakcją Konserwatora Zabytków, Urząd Miasta poczyni kroki mające na celu zmuszenie właściciela do szybkiego podjęcia prac remontowych, lub jeżeli to nie przyniesie oczekiwanego rezultatu spowodowanie zajęcia ZAMKU do czasu usunięcia zagrożenia dla tego obiektu albo nawet wywłaszczenia i przejęcia przedmiotowej nieruchomości przez Gminę Miejską Szczecinek.

Jakie to będą kroki zdecyduje Burmistrz po uzyskaniu pełnej informacji na temat korespondencji z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków i Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego. Informacje te są niezbędne, aby działania były skuteczne.

O dalszym przebiegu sprawy poinformuję na jednej z najbliższych sesji Rady Miasta.

Anna Mista - chcę odpowiedzieć p. Radnemu Bratkowskiemu w sprawie brudnych kloszy na lampach ulicznych. Otóż harmonogram mycia lamp przedstawia się tak, że lampy myte są dwa razy w roku, w IV i we IX. Jeśli jest potrzeba zleca się dodatkowe mycie. W ubiegłym tygodniu klosze, które znajdują się w centrum i stanowią naszą własność zostały umyte.

Sprawa wciśniętej studzienki na ul. 28 Lutego 46 / pytanie Radnego Tobały /; ponieważ jest to droga powiatowa i my nie możemy ingerować w prace na drodze powiatowej, dlatego wystosowane zostało pismo do Zarządu Powiatowego Dróg o naprawienie tej studzienki. Chcę powiedzieć, że w styczniu został złożony projekt do ZPORR na przebudowę całej ul. 28-go Lutego i jeżeli będzie pozytywnie rozpatrzony, to wkrótce wszystkie sprawy związane z tą ulicą zostaną rozwiązane. Radny Tobała mówił o bunkrach wokół jeziora. Sprawdzaliśmy stan i nie stwierdzono żadnej dewastacji, natomiast jeśli chodzi o bunkry znajdujące się po drugiej stronie jeziora to nie są one naszą własnością. Są to pozostałości umocnień i nie są obiektami, które byłyby skomunalizowane. Wystosowane zostały pisma, zarówno do Gminy, na terenie której się znajdują i do Starostwa z prośbą o podjęcie interwencji i poinformowanie nas o sposobie załatwienia sprawy.

ad. pkt. 4 – Wystąpienia Parlamentarzystów, Radnych Sejmiku Województwa, Radnych Rady Powiatu.

Jerzy Musiał – Przew. RM – na sali obecny jest p. Edward Wojtalik Poseł na Sejm RP, czy Radni mają pytania do p. Posła? Pytań nie ma, przechodzimy więc do punktu 5 porządku obrad, do projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Szczecinka na 2005 rok.

ad. pkt. 5 – Uchwała w sprawie uchwalenia budżetu miasta Szczecinka na 2005 rok.

Jerzy Musiał – Przew. RM - 9 grudnia 2004r. wpłynęła uchwała RIO dotycząca opinii o przedłożonym projekcie budżetu. Nie ma w niej wątpliwości czy stwierdzeń negatywnych. Opinia pozytywna /odczytał/.

Grzegorz Kołomycki – chciałbym krótko przedstawić projekt budżetu na 2005 rok. Zarządzeniem Nr 88/04 z dnia 15 listopada 2004 r. Burmistrz Miasta ustalił projekt budżetu miasta na 2005 rok. Ten projekt został Radnym przesłany celem zapoznania się a następnie komisje problemowe RM zaopiniowały projekt tego budżetu. Ogólnie można

stwierdzić, że komisje zaopiniowały go pozytywnie. W miesiącu grudniu i na początku stycznia 2005r. wystąpiły następujące okoliczności:

- w wyniku konieczności unieważnienia przetargu Straż Miejska nie zakupiła w 2004r. samochodu,
- Zakład Energetyczny pomimo zawartego porozumienia nie wykonał zasilania przepompowni, i ukończenie inwestycji - przebudowy ul. Kaszubskiej - musiało zostać przeniesione na 2005r.
- Starostwo Powiatowe wystąpiło w sprawie porozumienia dot. wspólnej inwestycji – przebudowa ul. 28-go Lutego – na realizację, przez Starostwo Powiatowe złożony został wniosek o dofinansowanie z funduszy ZPORR,
- Ministerstwo Finansów poinformowało nas o ostatecznych kwotach subwencji oświatowej, która uległa zmniejszeniu o 364.405 zł.

Powyższe Burmistrz Miasta uwzględnił w autopoprawkach do budżetu. Mając jednocześnie na uwadze propozycje Rządu dot. stypendiów socjalnych i zmian w zasiłkach społecznych oraz ewentualnie innych propozycji Rządu w roku wyborów parlamentarnych, zaproponował również zwiększenie rezerwy ogólnej na nieprzewidziane wydatki o kwotę 100.000 zł. Przy uwzględnieniu autopoprawek Burmistrz Miasta proponuje uchwalenie budżetu miasta na 2005 rok w następujących kwotach:

- dochody budżetu miasta w wysokości 59.635.546 zł,
- wydatki budżetu miasta w wysokości 66.734.546 zł
- deficyt w wysokości 7.099.000 zł.

Źródłem pokrycia deficytu są: kredyty i pożyczki – 5.000.000 zł i nadwyżka z lat ubiegłych – 2.099.000 zł.

Planowane dochody i wydatki na 2005 rok nie uwzględniają dotacji, dofinansowania z funduszy UE na realizację planowanych w 2005 r. inwestycji. Przyznane dofinansowania w trakcie roku 2005 będą w trakcie roku budżetowego, uchwałami Rady Miasta, zwiększać dochody i wydatki, głównie inwestycyjne.

Andrzej Bratkowski – Panie i Panowie Radni, prowadzimy debatę nad budżetem miasta na 2005 rok. Zasadne pytanie – jaki to jest budżet, jak on przystaje do potrzeb i oczekiwań mieszkańców miasta, tworzącą wspólnotę samorządową. Projekt budżetu przygotował p. Burmistrz, który odpowiada za prawidłową gospodarkę finansową i któremu przysługuje wyłączne prawo zgłaszania zmian w budżecie miasta, natomiast uchwalenie budżetu to właściwość Rady Miasta. Należy też wspomnieć, że projekt budżetu jest opiniowany przez RIO, której w przypadku nie uchwalenia budżetu przysługuje prawo jego ustalenia.

Przedstawiony projekt budżetu przewiduje dochody w wysokości 59.635.546 zł, wyższe o 17,1% od przewidywanych w projekcie na rok 2004. W świetle realizacji ubiegłorocznego budżetu i podnoszonych w roku ubiegłym i w innych latach zastrzeżeń do strony dochodowej, należy uznać to za właściwe. W poszczególnych działach klasyfikacji budżetowej następuje stosunkowo niewiele zmian, zawsze na plus. Najistotniejsza zmiana dotyczy dotacji celowych z budżetu państwa. Na podstawie informacji Wojewody o dotacjach celowych, własnych szacunków przyjęte zostały realne wielkości, niż to miało miejsce w latach ubiegłych. Posługując się przy tym materiałami porównawczymi, przygotowanymi przez Centrum Badań Regionalnych można stwierdzić, że stanowiące, obok subwencji, największą grupę planowanych dochodów z tytułu podatku od osób fizycznych i prawnych, z PIT i CIT, stanowiące 25,3% dochodów ogółem, są dużo wyższe w porównaniu z latami ubiegłymi oraz w odniesieniu do grupy miast porównawczych / 86 gmin / oraz średnich dla powiatów, co świadczy o wyższych dochodach niż przeciętne mieszkańców naszego miasta. Podobnie przedstawia się sprawa inwestycji, na które planuje się wydać 19,8% planowanych dochodów. Przy tej okazji wspomnieć należy, że procent dochodów przeznaczonych na administrację był w Szczecinku niższy, niż we wspomnianych jednostkach w grupie porównawczej w powiecie, województwie, kraju.

Wydatki budżetowe planowane na rok 2005 to 66.734.546 zł, są one wyższe od planowanych na 2004 r o 19,8%, o ponad 11 mln zł i wyższe o 11,9% od zakładanych dochodów. Ustalony deficyt budżetowy pokryty ma być w 30% i w 70% drogą zaciągniętych pożyczek i kredytów. Z uwagi na niskie zobowiązania i koszty obsługi kredytów nie budzi zastrzeżeń ani niepokoju. Wśród wydatków na I-szym miejscu znajduje się „Oświata i wychowanie”, na którą przeznaczona jest 28,7% planowanych wydatków. Aczkolwiek przeznaczona jest na ten dział o 2,1 mln zł mniej niż w roku ubiegłym, jest to zmniejszenie pozorne, bo inwestycje związane ze szkołami: termomodernizacja Gimnazjum Nr 1 i SP-7 oraz sale gimnastyczne w Zespole Szkół i w SP-4 ujęte zostały w „gospodarce komunalnej”. W ubiegłym roku inwestycje na 2,7 mln zł ujęte były w oświacie. Faktycznie więc w dziale tym planuje się wydać więcej niż w roku ubiegłym. Subwencja oświatowa ma stanowić 81,1% planowanych wydatków. Drugim działem pod względem wydatków jest „opieka społeczna”, pochłaniająca 26,5% wydatków ogółem. Może to dziwić w świetle wysokich dochodów mieszkańców, zważywszy, że od lat wydatki na „opiekę społeczną” są u nas znacznie wyższe od ponoszonych w powiecie, województwie czy w kraju. Wg danych Centrum Badań Regionalnych wydatki te w 2003 r na jednego mieszkańca 1,5 krotnie przewyższały wydatki i wynosiły 300,6 zł, wobec średnich - 195,6 zł. Te wysokie wydatki wiążą się z jednej strony z rozbudową bazy, świadczącej te usługi. Z drugiej strony trzeba się zastanowić czy ta pomoc trafia do najbardziej potrzebujących i czy środki są właściwie wykorzystywane.

Dalszą znaczącą pozycję w wydatkach budżetowych, bo 21,5% to wydatki na „gospodarkę komunalną i ochronę środowiska”. Obok przewidywanego zwiększenia wydatków na oczyszczanie i oświetlenie miasta, utrzymanie zieleni, zasadniczy wzrost stanowią łącznie ze wspomnianymi inwestycjami oświatowymi i z programem inwestycji do realizacji w 2005r. Programy te stanowią aż 81,6% planowanych wydatków i mogą ulec zwiększeniu, po zakończonych sukcesem staraniach o pozyskanie środków.

Przedłożony budżet w zaproponowanej formie zapewnia na obecnym etapie zrównoważony rozwój. Zdajemy sobie sprawę, że skala społecznych oczekiwań jest dużo większa, w szczególności w odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego. Plany budownictwa: TBS, komunalnego, socjalnego są odbierane przez mieszkańców bardzo dobrze. Szczególnie przychylny komentarz wzbudza budynek przy ul. Koszalińskiej. Skala potrzeb w tym zakresie jest ogromna. Gdyby wszystkie środki przeznaczone na inwestycje zostały przeznaczone tylko na ten cel, to i tak przez długie lata nie zaspokoilibyśmy istniejącego głodu mieszkaniowego. Wnosimy, aby do planu inwestycji wprowadzono korektę w zakresie tego typu inwestycji, nawet kosztem inwestycji wprowadzonych już do planu. Należałoby rozważyć czy w hierarchii potrzeb budownictwo mieszkaniowe nie powinno zająć dużo wyższego miejsca?

Naszym zdaniem, należałoby zwiększyć planowane wydatki na działalność biblioteki miejskiej. Od bieżącego roku biblioteka będzie opłacać czynsz, tak więc środki na zadania statutowe będą pomniejszone.

Poważną troską napawa nas fakt, iż znaczne środki musimy przeznaczyć na sfinansowanie działalności deficytowej, jakże potrzebnego obiektu, jakim jest basen. Próby rozwiązania tego problemu drogą fuzji basenu z PWiK zakończyły się fiaskiem. Wskazane byłoby podjąć działania, które uatrakcyjniłyby ofertę, m. in. zorganizowanie przy basenie fitness-klubu czy inne tego typu działalności, które przyciągałyby większą ilość korzystających z basenu.

Środowiska kobiece zwracają naszą uwagę na skalę dofinansowania do badań mammograficznych, jest ona zbyt mała i od lat na tym samym poziomie.

Uważamy też, że należałoby zwiększyć środki na modernizację parku miejskiego. Podjęte działania czynią go coraz bardziej atrakcyjnym i może on stać się największą atrakcją miasta. Budowa pomostu, szczególnie po drugiej stronie jeziora, uatrakcyjni przejazdówkę po jeziorze. Statek mógłby spełniać rolę tramwaju wodnego i kursować na drugą stronę jeziora. Zagospodarowanie plaży miejskiej na marinę jest celowe i oczekiwane.

Mamy też w budżecie miasta dużą niewiadomą - to stypendia dla młodzieży szkolnej. Nowe rozwiązania prawne nakładają na samorząd obowiązek wypłaty stypendiów socjalnych dla uczącej się młodzieży. Nie jest znana skala tego zagadnienia, choć pobieżna analiza świadczy, że dość duża liczba młodzieży będzie ubiegać się o stypendia. Środki mają pochodzić z budżetu centralnego, ale trudno przewidzieć jakiej wysokości będą.

Podsumowując; ten budżet jest realny i nasz Klub jest gotów przyjąć i poprzeć.

Sylwester Grzywacz – Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM 21.01.2005r. zaopiniowała projekt budżetu miasta na 2005r. pozytywnie.

Jerzy Hardie-Douglas - jako przedstawiciel Platformy Obywatelskiej chciałbym zgłosić wiele zastrzeżeń do budżetu miasta, ale zanim przejdę do nich, chciałbym wyjaśnić parę spraw, związanych z zapisami, które nie bardzo są dla mnie zrozumiałe.

Nie rozumiem dlaczego nie pojawiły się konkretne sumy, które są przeznaczone na realizację konkretnych inwestycji. Staralem się ustalić dlaczego, ale odpowiedzi były różne, m.in. i taka, że nie bardzo można przewidzieć jaka to suma, bo ulegają zmianie i stają się przyczyną ataków na sesjach, że wydatki są wielokrotnie wyższe na poszczególne inwestycje, niż były planowane. Niemniej suma globalna była dosyć szczegółowo zaplanowana czyli musi być oparta o szczegółowe wyliczenia poszczególnych inwestycji. Te szczegółowe wyliczenia są w WPI, który był przyjęty przez Radę, choć przypominam, że Radni PO wstrzymali się od głosu. Wydaje się słuszne, aby umieszczać konkretne sumy jakie są na inwestycje, ponieważ bardzo ułatwia to analizowanie wydatków budżetowych i dyskusję nad tym.

Druga sprawa; chcę zapytać p. Skarbnika o dochody miasta, dotacje celowe. Suma tych dotacji wynosi prawie 11 mln zł, gdy w zeszłym roku wynosiła ona 3.300 tys. zł. Czym jest spowodowany wzrost i w jakim momencie nastąpił?

Przy wydatkach na „gospodarkę komunalną i ochronę środowiska – pozostała działalność” jest 12,5 mln zł na 2005 rok, a w 2004r. było to 7 mln zł. Proszę wyjaśnić skąd taka różnica.

Grzegorz Kołomycki – jeśli chodzi o dochody na zadania zlecone, jest to związane ze zmianą ustawy o pomocy społecznej, z przyjęciem świadczeń rodzinnych. W zeszłym roku były planowane w wysokości 5 mln zł, a obecnie Wojewoda zaplanował kwotę powyżej 7 mln zł. Są to dodatkowe środki przeznaczone na opiekę społeczną.

Wydatki w dziale „Gospodarka komunalna i ochrona środowiska” - są tam ujęte zarówno wydatki bieżące i na utrzymanie infrastruktury komunalnej, jak również wydatki inwestycyjne. Na wydatki inwestycyjne jest znaczący wzrost w porównaniu do roku ubiegłego.

Jerzy Musiał Przew. RM - dlaczego nie mamy podanych nakładów na poszczególne zadania inwestycyjne? Wydaje się to oczywiste. Nie można udzielać żadnych wskazówek potencjalnym odbiorcom ofert.

Jerzy Hardie-Douglas - to śmieszne co Pan mówi, bo WPI nie jest tajnym dokumentem, jest ogólnie dostępny i każdy kto startuje w przetargu może przeczytać jaka kwota. Proszę nie traktować nas jak debili i rozsądne odpowiedzi dawać.

Roman Matuszak - sądzę tak, WPI owszem nie jest dokumentem tajnym, każdy może do niego zajrzeć, ale nie wszyscy wiedzą, że tak jest. Teraz już będą wiedzieć po wystąpieniu Radnego Douglasa. Budżet też jest dostępnym dokumentem

i jak wiemy przedsiębiorcy posługiwali się bardzo często w przetargach, pokazując nam jakie kwoty są przeznaczone na daną inwestycję.

Jerzy Hardie-Douglas – poprzednio było inaczej a w tym roku innowacja, która mnie nie odpowiada.

Zacznę od tego co usłyszałem od Radnego Bratkowskiego. Wygłosił Pan pan na cześć tego budżetu i działalności Burmistrza Miasta.

Mnie od 2-ch lat sama konstrukcja budżetu nie podoba się. Ze zdziwieniem usłyszałem, że mieszkańcy Szczecinka pod względem dochodów należą do czołówki. Przyjemnie, że w takiej arkadii mieszkamy, ale chcę powiedzieć, że to absolutnie nie wynika z zapisów dochodowych. Z PIT dochody nie zmieniają się wcale od lat, zmienia się CIT czyli podatek od osób prawnych, a to oznacza, że coś drgnęło w gospodarce. Nie można z tych danych wyciągać wniosku, że sytuacja finansowa mieszkańców poprawiła się. Prawie połowa tego budżetu to subwencje i dotacje. Dochody własne są stosunkowo niewielkie, a wynika to z tego, że przedsiębiorczość w Szczecinku nie za bardzo kwitnie.

Chcę przejść do I-go postulatu; p. Burmistrz w swojej kampanii przedwyborczej wielokrotnie mówił, że jego z pierwszych posunięć jak zostanie Burmistrzem, będą działania zmierzające do prywatyzacji spółek miejskich. Tymczasem w tej sprawie nic się nie dzieje. Mam więc propozycję, aby zastanowić się nad zmianą sposobu działalności spółek. Wydaje się to zasadne, bo przyniosłoby znaczący wzrost własnych dochodów miasta. Natomiast pomysły łączenia spółek miejskich po to, żeby z dochodów jednej spółki pokryć deficyt drugiej są nieprawidłowe.

Należałoby rozważyć czy nie odprowadzać dewidendy z MEC do budżetu miasta, a z tej dewidendy pokrywać niedobory basenu. Dopłaty do basenu są zbyt wysokie. Generalnie myśleć trzeba, aby zmniejszyć wydatki AQUA TUR. Jedną z najpoważniejszych pozycji kosztów na basenie jest ogrzewanie. Gdybyśmy zrezygnowali z ocieplenia jednej ze szkół i te pieniądze przeznaczyli na zmianę sposobu ogrzewania basenu poprzez ogrzewanie alternatywne, np. montaż pompy ciepłej, to spowodowałoby zakończenie tematu ciągłego dokładania coraz to większych sum do basenu. Nie ma przeszkód, aby przeprowadzić restrukturyzację spółek miejskich, zrobiły to z powodzeniem Chojnice.

Następna sprawa dot. inwestycji. Wstrzymaliśmy się przy głosowaniu nad WPI m. in. przez to, że w ciągu jednego roku wprowadza się do realizacji budowę 2-ch sal gimnastycznych, która pochłonie w tym roku 1 mln zł a w sumie 9 mln zł. Uważamy, że należałoby więcej inwestować w przedsięwzięcia, które dają miejsca pracy, możliwość sprowadzenia nowych inwestorów z zewnątrz. Tego się nie robi, to błąd. Po raz kolejny podkreślam, że taka polityka nieprawidłowa.

Wydatki na Urząd Miasta; zaplanowano wzrost o 120 tys. zł, w 2004r. wydatki wzrosły o 10% w stosunku do 2003r. i wynosiły o 9,8% więcej. Nie można tego rozpatrywać bez kontekstu olbrzymich nagród, które zostały wypłacone pracownikom UM pod koniec 2004 r. i które są dosyć bulwersujące jeśli chodzi o rozmiar.

W 2005r. planuje się zwiększenie zatrudnienia o 3 etaty, w związku z tym chcę usłyszeć jakie zadania dodatkowe zostały powierzone UM, że powodują potrzebę zwiększenia ilości etatów? Uważamy, że dookoła w Szczecinku sytuacja jest taka, że ludziom pensje nie wzrastają, inflacja niewielka, więc nie ma powodu, żeby była jedna enklawa gdzie cały czas pobory są podnoszone. Rozumiem, że to wygodne, bezpieczne, ale nie jest konieczne.

Sprawę rezerwy wyjaśnił p. Skarbnik, więc nie mam zastrzeżeń.

Grzegorz Kołomycki – odnieść się chcę do uwag Radnego odnośnie udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych. Chcę powiedzieć, że udział ten w 2003 r. wynosił 9.822.953 zł, w 2004r. mamy wykonanie 13.102.227 zł. Nie jest to związane tylko ze wzrostem jeśli chodzi o wpływy do budżetu, ale ze zmianą udziału procentowego, ponieważ w 2004r. mamy około 10% większe udziały w podatku od osób fizycznych. Również związane to jest z przejściem zadań, które były prowadzone przez administrację rządową. W tym roku planujemy wzrost o 3,6% i myślę, że to planowanie realne.

Jerzy Musiał – Przew. RM – dysponujemy materiałami Centrum Badań Regionalnych, opracowanymi na podstawie danych GUS i tak:

- dochody z PIT w przeliczeniu na mieszkańca: u nas 899 zł, w grupie 86 gmin o liczbie mieszkańców zbliżonej do naszej – 714 zł, w powiecie szczecineckim –602 zł, w województwie zachodniopomorskim 720 zł i w Polsce 832 zł.

Wynagrodzenia pracowników administracji i diety radnych w złotych na jednego mieszkańca – w Szczecinku 89 zł, w grupie porównawczej miast – 93 zł, w powiecie szczecineckim 107 zł, w województwie zachodniopomorskim 111 zł, w Polsce 109 zł, czyli są one u nas znacznie mniejsze. Jeżeli p. Radny zechce zapoznać się z tymi materiałami, chętnie udostępnię.

Wiesław Suchowiejko – p. Radny Bratkowski nazwał budżet na 2005r. budżetem zrównoważonego rozwoju. Mnie wydaje się, że jest to budżet umiarkowanej stagnacji.

Budżet prawie nie różni się jeżeli chodzi o strukturę, jest ona prawie od lat taka sama. Dowód na to, że jest nadpisywany na wersjach poprzednich to załącznik nr 4 gdzie mamy nadal 2004r. Może nic w tym złego, bo struktura to struktura, ale zdaniem moim i kolegów z PO także, budżet ma postać za bardzo kosztową, a za mało zadaniową.

Taką postać mogłoby mieć zadanie jakim jest promocja miasta. 276 tys. zł, które wydajemy na promocję to ciągle tyle samo. Mówiliśmy o tym przy uchwalaniu Programu Przeciwdziałania Alkoholizmowi, że pewne działania rutynowo podejmujemy, nie przyglądając się ich skutkom. Takie samo wrażenie mam przy promocji miasta. My miasto promujemy ale nie sądzę, żebyśmy usiłowali je wypromować. Miasta mniejsze w naszym regionie podejmują działania spektakularne, choćby Darłowo. Dzisiaj to bardzo ważne zadanie, bo nie chodzi o to, aby wydawać foldery albo reklamować się w TV

lokalnych, bo promować Szczecinek jego mieszkańcom, to chyba nie o to chodzi. Powinniśmy starać się, aby miasto wypromować w kraju a może i w Unii Europejskiej i można do tego zadania podejść inaczej w obliczu zbliżającej się rocznicy 700-lecia miasta. Promocję można byłoby powierzyć podmiotowi prywatnemu, który być może podjąłby się niewykonalnego w tej chwili zadania jakim jest kreowanie wydatków miasta, gminy i powiatu, bo to wszystko mogłoby się wspierać. Miastu trudno, ale może temu podmiotowi byłoby łatwiej. W Złocieńcu tak się dzieje. Na naszym terenie też pewne zadania wykonują podmioty prywatne np. niezłe funkcjonuje „Noa” prowadzona przez p. W. Dudzińską-Stankiewicz, której zlecono zadanie pięć lat temu i skarg nie słyszymy. Jesteśmy za tym, żeby inne zadania miasta powierzać podmiotom prywatnym.

Wydatki na Straż Miejską; napisano, że wzrośnie zatrudnienie o 3 pracowników. W związku z czym zatrudnia się nowych pracowników, jakie nowe zadania mają wykonywać i co dla poprawy bezpieczeństwa będzie to oznaczać? Mówiłem o wyposażeniu Straży Miejskiej w sprzęt, który mógłby służyć skuteczniejszemu wykonywaniu uchwały RM w sprawie psów.

Kolejna sprawa; środki na przedszkola publiczne i niepubliczne to poważny wydatek w budżecie miasta. Odnosząc go do dochodów miasta, bez dotacji i subwencji, to około 10%, 3 mln zł. W jaki sposób kontroluje się te wydatki, czy to tylko sprawozdawczość dyrektorów przedszkoli? Czy są przekazywane na autentyczną ilość dzieci chodzących do przedszkola?

To samo dotyczy wydatków na pomoc społeczną, one ciągle rosną. Dochodzą do nas niepokojące sygnały, że mają miejsce nieprawidłowości, że osoby kontrolujące stan faktyczny beneficjentów MOPS powiadamiają te osoby mówiąc, że np. jutro o 16.00 będziemy. To niewłaściwe. Znam skalę potrzeb, ale jak tak miałyby być, to budzi niepokój. Prosimy o odpowiedź w jaki sposób jest to kontrolowane. Czy są to tylko plotki?

Sprawa, o której już mówiłem, związana z tym, że kończy się 5-letnia umowa podpisana z p. W. Dudzińską - Stankiewicz. Wiemy, że odbędzie się przetarg, ale czy przewiduje się jakąś wstępną selekcję wyboru firm? Chodzi o to, aby przetarg był dobrze przygotowany, żeby uniknąć niefortunnych zdarzeń, które miały miejsce przy zleceniu opieki domowej. Wykonywała je firma p. Oblękowskiej. W tej chwili podopieczni nie są zadowoleni z usług. Chodzi nam o odpowiednie przygotowanie przetargu, aby odbiorcy tych usług byli zadowoleni, tak jak są zadowoleni z usług, które w trakcie 5-letniej umowy świadczyła „Noa”.

Andrzej Bratkowski – proponowałbym, aby dyskusja toczyła się wokół budżetu, bo poruszane są wszystkie sprawy, które powinny być przedstawione przy sprawozdaniu z wykonania budżetu.

Czy p. W. Dudzińska-Stankiewicz jest członkiem PO, bo widzę, że trwa nieustanna kampania. Panowie Radni, skupcie się nad budżetem, nad ewentualnymi wnioskami odnoszącymi się do budżetu. Jak spytałem Radnego Hardie-Douglassa jakie działania prorozwojowe ma na myśli, to nie umiał powiedzieć.

Jerzy Hardie-Douglas – to, że Pan nie rozumie dlaczego my mówimy o sprawach przetargów na te usługi, to informuję, że wynika to z sum przewidzianych w budżecie na te usługi. Planuje się pewne sumy a potem ze względu na źle przeprowadzony przetarg, choć na pewno nie było to intencją przeprowadzających, ale biorą pod uwagę głównie cenę a nie inne rzeczy. To przetarg na specyficzne usługi i różne aspekty powinny być brane pod uwagę. Tego się nie bierze i potem pieniądze są marnotrawione.

Jeśli chodzi o pytanie czy p. Dudzińska-Stankiewicz należy do PO, to powiem, że nie należy.

To co my mówimy w imieniu PO to istotne, bo nie jest to tylko nasze zdanie, tylko my wyrażamy zdanie, które zostało wypracowane na skutek dyskusji na zebraniach PO. Pan wielokrotnie podkreślał, że SLD to, SLD tamto, a teraz Pan mówi o tym rządziej, bo wstyd się do niej przyznać.

Roman Toboła – wprawdzie nie będę mówił w duchu wystąpienia mojego kolegi Bratkowskiego, ale jestem w SLD i jako członek SLD na tej sali zabieram głos wcale się tego nie wstydząc.

Panie Przewodniczący, Pan pokazał pewne słupki, wykresy itd. Kiedyś jeden z profesorów socjologii powiedział, że jeżeli chodzi o populację ludzką, to każda średnia służy uspokojeniu sumień. Jeżeli ktoś je kapustę a drugi mięso, to nie znaczy, że jedzą gołąbki. Jeśli ja stanę obok p. Suchowiejko, to nie znaczy, że obydwaj jesteśmy średniego wzrostu. W Szczecinku są ludzie biedni i jest coraz gorzej. Przykład; jeżeli byśmy zebrali osoby, których dzieci uczą się, studiują, to ile jest osób, które mają możliwość rozpoczynania życia gdzieś indziej?

Panie Burmistrzu Matuszak; to mnie rozśmieszyło, że plan inwestycyjny należałoby utajnić, bo inwestorzy tym się sugerują. To proponuję, schowajmy ten plan i zrobmy taki gdzie każda inwestycja opiewałaby na 10 zł, może wtedy inwestorzy zasugerują się i będziemy mieli tańsze inwestycje.

Mam kilka uwag do budżetu. Otóż od kilku lat brak jest 7% z budżetu miasta, w stosunku do subwencji oświatowej. Jest zapis, ale jest to dopłata z przeznaczeniem na AQUA TUR. Uważam, że oświata jest nie dofinansowana.

AQUA TUR powinien być dofinansowywany, ale dlaczego zapisuje się to w dziale: oświata, kultura fizyczna? To złe rozwiązanie. Zapisane jest to na wf w szkołach i obojętnie czy dziecko idzie na basen czy nie, to te pieniądze do basenu idą.

35 tys. zł w dziale „kultura fizyczna” na Klub Pływacki. W GFOŚ też zapisane i niedługo będzie tak, że zamiast zasiłku w MOPS będzie talon na kąpiel w basenie. Owszem on musi być dofinansowywany, ale w budżecie powinno być jasno napisane, że na dofinansowanie spółki AQUA TUR 1.032 tys. zł i nie ukrywać tego nigdzie.

Następna sprawa – „kultura fizyczna” – artykuł z „Głosu Pomorza” dot. Koszalina, miasto bezpośrednio na kluby, na działalność merytoryczną przeznaczyło 925 tys. zł, w Szczecinku 180 tys. zł. Uważam, że od lat za mało. W klubach bieda, trenerzy nie mają za co jeździć na zawody. Oczekuję zmiany struktury dofinansowywania klubów.

Panie Burmistrzu, 10.11.2004r. związki zawodowe nauczycieli wystosowały pismo o wejściu w życie art. 30 Karty Nauczyciela. Dokładnie o tym będę mówił w interpelacjach. Pan przesłał projekt budżetu Radnym później i w tym budżecie nic się nie zmieniło. Dla mnie jest to znak, że Pan nie zamierza w tym roku zastosować się do art. 30 Karty Nauczyciela.

Inwestycje prowadzone w Szczecinku są za drogie, zapewne dlatego świadomie nie ma zapisu ile wynoszą koszty poszczególnych inwestycji. Dla mnie sale gimnastyczne, kino są za drogie. W „Głosie Pomorza” w sobotę ukazał się artykuł o sali gimnastycznej budowanej w Wierzchowie. Pełny wymiar, ful wypas, 150 miejsc na trybunach i planowany koszt 3 mln zł, u nas 4,5 mln i 5 mln zł. To zdecydowanie za drogo.

Kolejna sprawa; zał. nr 8 – dział 801 – doksztalcanie i doskonalenie nauczycieli – 883.342 zł. Należy zmienić ten zapis na obsługę szkół i doksztalcanie nauczycieli, ponieważ jak ktoś spojrzy to pomyśli, że w Szczecinku nauczyciele doksztalcają się za 883 tys. zł. Nie neguję istnienia zakładu, bo obsługa szkół musi istnieć, ale ten zapis powinien być jasny.

Kolejna sprawa; wprowadzie Burmistrz Miasta wycofał projekt uchwały z pkt. 6, ale w budżecie nic nie zostało zmienione. W ub. roku 4 mln zł na dodatki mieszkaniowe, a 2005r. 3,7 mln zł. Z tym się nie zgadzam i dlatego byłem przeciw projektowi uchwały o dodatkach mieszkaniowych.

Janusz Rautszko – Komisja Rozwoju Gospodarczego i Samorządności RM opiniowała projekt budżetu na posiedzeniu w grudniu ub. roku. W obecności Burmistrza Matuszaka przeanalizowaliśmy dokładnie działy „gospodarka komunalna” i „ochrona środowiska”. Była dyskusja i możliwość zapoznania się z wieloma wyjaśnieniami z rozważeniem pewnych alternatywnych rozwiązań, związanych z terminami, kwotami. Dzisiaj nie jest czas, ani miejsce, aby te 23 punkty dokładnie omawiać. Zrobiliśmy to na posiedzeniu Komisji.

Odnosnie GFOŚiGW, to drobne wyjaśnienie Radnemu Tobole. Te punkty dot. AQUA-TUR siłą rzeczy znajdują się tutaj, bo wspomaganie systemów pomiarowych środowiska, a system wizualizacji i sterowania do tego należy, jak również realizacja proekologicznych zadań modernizacyjnych i inwestycyjnych do mechanicznego i biologicznego czyszczenia również w tym tytule mieszczą się.

Komisja zapoznała się z wyjaśnieniami Skarbnika, że te planowane wydatki w GFOŚ mogą ulec zmianie jak zwiększone będą dochody.

Reasumując, Komisja Rozwoju Gospodarczego i Samorządności zaopiniowała projekt budżetu pozytywnie.

Grzegorz Kołomycki – chcę odnieść się do sugestii Radnego Toboły dot. zmiany rozdziału. Nie jest to możliwe, bo taka nazwa rozdziału. W opisie określono, że dotyczy to MZDNOSiP. Rozdziału niestety nie da się zmienić, RIO zakwestionowało by to.

Elżbieta Mucha - sprawa dofinansowania przedszkoli niepublicznych i publicznych. Kwota zapisana w budżecie wynika ze zgłoszonych przez dyrektorów ilości dzieci oraz na planowaną dotację na jedno dziecko. Od 3 lat dotacja wynosi 75% dotacji na jedno dziecko w przedszkolu publicznym, czyli 228,75 zł.

Dotacja przekazywana jest miesięcznie i nie jest brana z zapotrzebowania złożonego we wrześniu, ale z aktualnej ilości dzieci w danym miesiącu. Różnice w poszczególnych miesiącach są korygowane. Każde przedszkole zobowiązane jest dwa razy w roku złożyć sprawozdanie z wykorzystania tych dotacji. Z tych informacji wynika, że ta dotacja wykorzystywana jest głównie na płace i pochodne oraz na bieżące utrzymanie danego przedszkola. Komórka kontrolna UM również sprawdza liczbę zgłoszonych dzieci, czy faktycznie tyle uczęszcza do przedszkola.

Roman Matuszak- przy uchwalaniu WPI 28.12.2004r. dokładnie wyjaśniałem, również p. Radnemu Tobole, od czego zależą wydatki na inwestycje. Jeszcze raz powtarzam, zapisy w budżecie wcale nie świadczą o tym, że gmina miejska na daną inwestycję wyda tyle pieniędzy. O tym zdecyduje przetarg, który będzie rozpisany, a więc gra rynkowa polegająca na tym, że w odpowiednim momencie podaź równoważy się z popytem. A Pan dalej swoje. To czy gmina wiejska w Wierzchowie wyda tyle ile zapisała, to też zdecyduje przetarg. W ogóle słuchając Pana wypowiedzi, to mam wrażenie takie, że co wypowiedź to zwiększenie wydatków w budżecie, natomiast jak sobie przypominam to przy podatkach, to Pan był za obniżeniem podatków w stosunku do tego co uchwalono. Podatki jak najniżej a wydatki jak najwyżej, to o czym świadczy taka wypowiedź?

Roman Toboła – Panie Burmistrzu, przecież Pan sam sobie zaprzeczył w swojej wypowiedzi. Ja mówię o tańszych salach, a Pan o droższych. Jeżeli ja chcę mniejszy koszt sali, to chcę większych wydatków czy mniejszych?

Jerzy Hardie-Douglas – nie należy przejść do porządku nad tym co przed chwilą powiedział Burmistrz Matuszak, że niższe podatki oznaczają niższe wpływy, bo dokładnie jest odwrotnie. Niższe podatki po pewnym czasie generują wyższe wpływy.

Ryszard Kabat – z pewnym rozbawieniem słucham dyskusji pomiędzy Burmistrzem Matuszakiem a Radnym i zastanawia mnie jedno. Temat inwestycji i cen inwestycji powtarza się cyklicznie. Ciągłe ta sama argumentacja. Panowie zrozumcie, że

inwestycje prowadzić można w oparciu o planowanie. Kosztorysy inwestorskie opracowywane są w oparciu o pewne standardy i teraz dyskusja ja chce tańszą, droższą, jest bezprzedmiotowa. Zobaczmy jak to wyjdzie. Jeżeli ktoś się nie zgadza, to proszę zrezygnować ze swojej działalności, przejść do branży budowlanej i za te przysłowiowe 10 zł wybudować pełnowymiarową salę.

Marian Goliński – Radny Tobała martwi się o dodatki mieszkaniowe. W mieście Szczecinku my sami spowodowaliśmy jedną rzecz, rozpropagowaliśmy tą formę pomocy dla mieszkańców, stąd ilość mieszkańców sięgających po dodatki mieszkaniowe jest stosunkowo duża i znacznie większa niż w innych miastach, np. w Koszalinie. Powiedzieliśmy, że dodatek ten jest jedną z lepszych form pomocy, bo stabilizuje jedną z najważniejszych rzeczy – poczucie bezpieczeństwa jeśli chodzi o mieszkanie. Jednocześnie bierzemy udział w pewnej grze, nie możemy bezradnie przyglądać się jak świat zewnętrzny narzuca pewne warunki a my szukamy tylko środków na wydatki. Stąd ja wycofałem z dzisiejszej sesji tą uchwałę na temat dodatków mieszkaniowych, ale powiedziałem również, że na najbliższej sesji tę uchwałę wprowadzę. Będzie ona wzbogacona o dodatkowe informacje, rozwiązania, które będą stabilizować mniej uposażonych, bo to największy problem. Czasami jest tak, że ta część, którą musi wpłacić mieszkaniec jest dla niego zbyt duża i dlatego trzeba zastanowić się jak nie powodować większego zadłużenia, bo wtedy wszyscy przegrywamy na tym. Ten dodatek nie idzie bezpośrednio do kieszeni mieszkańca tylko do zarządzającego. Jeżeli nagle coś się zmienia i dodaje się do tego nowe środowiska, to musimy zastanowić się jak temu poradzić, bo będziemy tylko dokładać pieniądze, a nie będziemy zastanawiać się komu rozwiązujemy, na ile rozwiązujemy i jak rozwiązujemy ten problem.

Druga sprawa; mówi Pan, że należy wyspecyfikować w budżecie ile na szkolenia, ile na MZDNOSiP, na zajęcia pozalekcyjne. Mamy subwencję, dokładamy do inwestycji i remontów wiele pieniędzy, jest coś co nazywa się bonem oświatowym, jest struktura szkół i gimnazjów racjonalnej wielkości i to ile i na co będzie wydawane zależy od dyrektorów szkół. Ja nie chcę manipulować instrumentalnie ile pieniędzy, od tego odeszliśmy. Dzisiaj mogę powiedzieć, że sposób wydawania pieniędzy przez dyrektorów szkół jest znacznie lepszy, niż wtedy kiedy zarządzano nimi z góry.

Trzecia sprawa, którą Pan ciągle porusza, to sprawa widzenia sportu w mieście. Nie zgodzimy się do końca świata, mój pogląd jest inny. W tej sytuacji, którą wypracowaliśmy przez ileś lat, gdzie OsiR nie jest tylko ośrodkiem dla sportu, bo jest ośrodkiem rekreacyjnym, turystycznym, promocyjnym, organizującym imprezy sportowe o dobrej randze. Pan chce ograniczyć go tylko do sportu, ale wtedy nie mamy za te same pieniądze kilku funkcji do wykonania.

Sprawa basenu; jeżeli chcemy mieć klub, a powinniśmy mieć klub, to nie da się udostępnić za darmo obiektu tak jak mają tenisisci, lekkoatleci i wiele innych instytucji sportowych. AQUA TUR jest spółką komercyjną a więc nie da się wprost zapisać, że 1 mln zł dopłata do basenu. Patrząc z punktu widzenia bilansu strat i zysku w przedsiębiorstwie tak to można zrobić. My, mówię też o Radzie, poszliśmy o krok dalej, bo jeżeli musimy to robić, to zastanówmy się jak te pieniądze z czymś pożytecznym włożyć do basenu. Po kilku miesiącach każde dziecko będzie umiało pływać. Zrobiliśmy to z premedytacją, wpuściliśmy te środki nie wprost do basenu tylko poprzez zajęcia. Są efekty, bo mówimy już o naszych pływakach, a to jest też promocja AQUA TUR i miasta. Ja tak na to patrzę.

Wypowiedź Radnego Suchowiejko – rozwój czy stagnacja? Jeżeli pewne rzeczy chcemy robić i wyraziliśmy na to zgodę, to trzeba zdawać sobie sprawę, że jeżeli wybudowaliśmy basen to trzeba tam zatrudnić ludzi i jest to nowy powód wyłożenia pieniędzy. Jeżeli jest klub pływacki, to trzeba dopłacić dzieciom z tego klubu. Jak chcemy mieć świetlice socjoterapeutyczne to trzeba wiedzieć, że raz zbudowana świetlica będzie co roku generowała koszty. Jak do pomocy społecznej dojdzie nowe zadanie, to trudno potem je wycofać. Często jest tak, że w tych porównaniach jeżeli chodzi o pomoc społeczną, to większość gmin ogranicza się do wypłacania zasiłków i nic więcej, ich wydatki są stosunkowo małe, a my obudowaliśmy tą pomoc społeczną w inne funkcje. Wiele programów funkcjonuje przy MOPS, organizacje pozarządowe również dostają dofinansowanie. Wszyscy mówimy, że to rozsądne, trzeba to robić, ale wpisanie takiego zadania raz do budżetu, że to będzie koszt powtarzalny. Trudno więc mówić o stagnacji, jeżeli zdecydowaliśmy, że mieszkańcom jest to potrzebne. Na miasto trzeba patrzeć, z jednej strony tak, jak mówi Radny Hardie-Douglas, jak na podmiot gospodarczy, który ma wypracowywać i wydawać efektywnie pieniądze, ale nie wszystko da się zapisać w algorytmie efektywności, bo są pewne grupy mieszkańców, które nie będą w tej regule się mieściły. Nawet jeżeli narzekamy, łącznie ze mną, że rozbudowaliśmy system pomocy socjalnej, społecznej, to zejście z tego bardzo trudne, ale zgadzam się, że należałoby lepiej sprawdzać efektywność wydawania pieniędzy i patrzeć na to, co to dało.

Program Przeciwdziałania Alkoholizmowi – nie da efektu po roku, jeżeli chcemy efekt osiągnąć, to musi być długofalowe działanie. Nie możemy zmieniać co roku programu, bo niczego nie osiągniemy.

Pan J. Hardie-Douglas mówił, że podatki z CIT większe niż z PIT. Owszem nastąpił rozwój gospodarczy, ale trzeba zauważyć, że wiele osób zrezygnowało z płacenia podatku od osób fizycznych i dlatego udziały w CIT wzrosły.

Prywatyzacja spółek miejskich; po komercjalizacji przymierzaliśmy się do prywatyzacji spółek. Zatrzymaliśmy się w momencie kiedy okazało się, że przystąpienie Polski do Unii Europejskiej powoduje nowe zadania nałożone na gminy i nowy sposób patrzenia na pewne rzeczy. PGK był najprostszym do sprywatyzowania, ale wstrzymaliśmy się ze względu na jedną rzecz. Plan Gospodarki Odpadami zakłada, że każda gmina w Polsce powinna stać się właścicielem śmieci. Jeżeli chcemy mówić w kategorii ochrony środowiska, lepszego wykorzystania śmieci /mówię o recyklingu, segregacji/, to trzeba mieć inny sposób patrzenia na to. Jak tego w Polsce nie uporządkujemy, to zostaną zablokowane dotacje z UE. Jeżeli ta koncepcja w Polsce nie przejdzie, to wtedy nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby PGK sprywatyzować.

Komunikacja Miejska we wszystkich rankingach postawiona jest bardzo wysoko. Zaangażowaliśmy niemałe środki w tabor, mamy nowoczesne autobusy, również spółka inwestuje w swoją działalność, my dopłacamy 800 tys. zł w formie dopłat, najczęściej na inwestycje, więc proszę pokazać drugie takie miasto, które do komunikacji miejskiej dopłaca jedynie 800 tys. zł i ma jedną z niższych cen biletów?

Kiedy rozpoczęliśmy procedurę prywatyzacji MEC, nagle okazało się, że było szereg awantur w Polsce, jeżeli chodzi o prywatyzację zakładów energetycznych.

Sprawa łączenia PWiK i AQUA-TUR; nie udało się nam tego zrobić. I nie chodziło o to, żeby temu słabszemu dopłacał bogatszy. Połączenie AQUA-TUR i PWiK dawało szansę zainwestowania środków, które potem mogłyby się zwrócić.

Owszem, koszty trzeba zmniejszyć w AQUA-TUR, ale przekroczenie pewnej bariery na środkach czystości, na środkach higienicznych, na energii elektrycznej, na energii cieplnej spowoduje natychmiast odpływ chętnych z basenu. Uczestnik basenu musi mieć poczucie gwarancji, że jest tam najlepiej jak być może i woda ma taką temperaturę a nie inną. Jeżeli w ten sposób zmniejszymy koszty, to zmniejszymy też przychody. My powinniśmy zwiększyć dochody basenu. Przystąpiliśmy do Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty, bo tam są pieniądze na inwestycje, które musimy wykonać. Pozwolenie wodno-prawne kończy się w 2005r., a w 2006r. nikt by nam go nie dał, pomimo że 11 lat temu modernizowaliśmy oczyszczalnię ścieków. Przez te 11 lat nastąpił taki postęp a jednocześnie wskaźniki zrzuć biogenów zostały tak zastrzone, że bez modernizacji nie da się tego zrobić. Mało tego, jeżeli chcemy myśleć o zagwarantowaniu dobrego funkcjonowania tej Spółki, to powinniśmy sięgnąć nie tylko w ramach promocji, ale również do wspólnego rozwiązywania problemów wodno-ściekowych Szczecinka z innymi gminami. Dzisiaj Spółka PWiK ma szansę stać spółką operatorską na całym powiecie szczecińskim. My do tego jesteśmy już przygotowani, to kwestia kilku uchwał i będziemy mieli 220 mln zł na powiat szczeciński, z tego 40 – 60 mln zł na miasto Szczecinek, na ujęcie ścieków i modernizację oczyszczalni. Zupełnie nowa sytuacja powstaje i dzisiaj mówienie o prywatyzacji PWiK jest nieporozumieniem.

Inwestycje; nieporozumienie częste jest przez czytanie zapisu np. „doksztalcanie nauczycieli”, ale taki jest rozdział, tytuł i trzeba sięgnąć do opisu. Hasło „modernizacja kina”, gdybyście przeczytali w WPI co tam będzie, to wiedzielibyście, że dochodzi tam kilka funkcji. Żeby to dobrze funkcjonowało, to trzeba poprawić infrastrukturę techniczną wokół tego, wybudować pasaż, że będzie nowa elewacja i nowe rozwiązanie urbanistyczne, kino z możliwością robienia spektakli i wiele innych rzeczy. Odzyskamy budynek SZOK na ul. 1go Maja, a więc w jednym miejscu ulokujemy koszty, a nie rozbijamy je na kilka rzeczy. Taka inwestycja to nie tylko modernizacja kina, to również promocja i powiększenie własnych możliwości. Jeżeli mówimy o rozwoju infrastruktury technicznej, to trudno nie mówić o takich inwestycjach jak: Raciborki, Pilska, tereny powojkowe, osiedle Zachód, Marcelin II, to wszystko robimy i to jest zapisane w budżecie, mało tego mamy szansę na uzyskanie środków.

Słynne dochody własne; nie wiem skąd czerpicie informację, a przecież wystarczy wziąć wydruk z komputera za kilka lat i zobaczyć jak to się kształtuje. Dochody własne, na które składają się podatki, opłaty i dochody z majątku i pozostałe dochody, jeśli w sumie patrzymy na nie, to powstaje taki wykres „piła”, 21 mln zł w 2000r., 19 mln zł w 2001r., 21 mln zł w 2002r., ponad 19 mln zł w 2002r., 20 mln zł w 2003 i 2004r. i w planie na 2005r. 18 mln zł. Jeśli chodzi o dochody z majątku, to tego nie da się w bardzo prosty sposób zapisać, np. że dochody z majątku gminy w tym roku będą wyższe, wpływ na to ma sprzedaż. Teraz przekształcanie użytkownika wieczystego w pełną własność, to pozbawienie się opłat za użytkowanie wieczyste. My na tej sali zwolniliśmy spółdzielnię w 95 % i tylko 5% wpływa do budżetu z tego tytułu. Wprowadziliśmy aportem mienie do ZGM i obciążymy w ten sposób możliwość własnych dochodów.

Sale gimnastyczne; jeżeli na sale popatrzymy w ten sposób, że sala i dwa kosze do gry, to można tanio zbudować. Ale chodzi o to żeby zwiększyć dostęp stowarzyszeniom, klubom, mieszkańcom, bo dzisiaj znalezienie wolnej sali gimnastycznej jest bardzo trudne. Przez te dodatkowe sale zwiększamy też rozwój naszego miasta. Zgadzam się z Radnym Douglasem, że trzeba inwestować w infrastrukturę. Tak, i większość inwestycji w mieście to właśnie infrastruktura, albo oświatowa, albo kulturalna, albo techniczna, ale to właśnie infrastruktura, która ułatwi utrzymanie na należytym poziomie ochronę środowiska, rozwój turystyki i rekreacji, sportu, daje szansę rozwoju gospodarczego. Bo czym jest zainwestowanie w drogi czy uzbrojenie nowych terenów?

Czy są jakieś zagrożenia? Tak są; bo to co powiedział Radny Bratkowski- stypendia szkolne. Wrzucono nam coś o czym nikt nie wiedział i nagle okazuje się, że będziemy musieli wypłacać zasiłki, stypendia szkolne i jest to zadanie własne gminy. Mówi się o dotacji ale nikt nie wie ile to będzie i kiedy.

Często są różne interpretacje, choćby sprawa vat za użytkowanie wieczyste. Wartość każdej nieruchomości wycieczona przez biegłego jest netto, a do tego mamy doliczać 22% VAT? Nie wiemy jak ta sprawa potoczy się i jaka będzie ostateczna interpretacja.

Pan Radny Toboła mówi, że związki zawodowe wezwały mnie do ustalenia regulaminu dodatków dla nauczycieli. Związek Zawodowy mówi, że jeżeli coś ma obowiązywać od 1 stycznia 2005 r., to regulamin powinien być uchwalony w 2004r. Ja twierdzę, że jeżeli coś wchodzi w życie od 1 stycznia, to mam czas, aby w 2005r. uchwalić taki regulamin, to spór prawny. Związki wzywają mnie wiedząc, że to tylko uzgodnienie. Proszę powiedzieć jak mam uzgodnić kiedy mamy dzisiaj budżet do uchwalenia? To nie jest niechęć z mojej strony, tylko trudno byłoby do tego zabierać się dzisiaj. Odpisałem grzecznie związkowi zawodowemu, że nie unikam tego, ale moja interpretacja prawna jest taka a nie inna. Posługiwanie się kluczem, że MENiS rozstrzygnął jest niewłaściwe, bo albo Sejm rozstrzygnął albo Sąd pod względem prawnym.

Dewidendy; można tak jak proponuje Radny J. Hardie- Douglas zabrać dewidendę ze spółki, ale wtedy pozbawia się spółkę możliwości inwestowania. Tu na tej sali Radni mówili niejednokrotnie, że spółka komunalna to podmiot, który nie

powinien być nastawiony tylko na zysk, bo pracuje na rzecz mieszkańców. Przy wszystkich cenach uchwalanych stopowaliśmy, a ja mówiłem, że powinien być również zysk. Więc o jaką dewidendę chodzi? Przy tym zysku, który jest na zero albo przy plus 2%?

Jaki jest zysk w MEC Panie Prezesie?

Marek Szabałowski - w tamtym roku około 4%, w tym przewidujemy na poziomie 3%. Natomiast wykonujemy inwestycje na 1,5 mln zł.

Marian Goliński- w PWiK jaki zysk i jaki stopień inwestowania?

Romuald Michel – na ponad 2 mln zł inwestycje, zysku 300 tys. zł, ale na działalności podstawowej „0”.

Marian Goliński – to z czego chcemy przy tym poziomie inwestowania zabierać dewidendy? Często porównujecie stan inwestycji do innych miast, ale tam wszystkie inwestycje przechodzą przez budżet, u nas wiele inwestycji robią spółki. Za wyjątkiem jednej wpadki z MEC, spółki są stabilne. Pan Toboła mówi, że Koszalin tyle dał na kluby, ale Koszalin przegrywa z nami, jeżeli chodzi o punktację. Proszę również sprawdzić, że owszem dostają dotację ale z tych środków muszą opłacić sale, obiekty sportowe.

Roman Toboła – sprawdzałem Panie Burmistrzu, dostają tylko na działalność merytoryczną.

Marian Goliński – przy inwestycjach mamy zapisane kwoty ogólne. Powiem dlaczego. Żeby gdziekolwiek występować z wnioskiem to trzeba mieć tytuł w budżecie i trzeba mieć zagwarantowane środki własne w budżecie. Tych inwestycji jest na 19 mln zł, 7 mln zł mówimy, że będziemy mieli z własnych dochodów, 5 mln zł z kredytów i 5 mln zł ze środków zewnętrznych. Jak się patrzy na zestawienie wniosków do ZPORR, np. na kino, to 13 wniosków na 74 mln zł, a do rozdysponowania jest 28.800 zł, prawie 1 do 3. Jaka mamy gwarancję, że nasz wniosek będzie rozpatrzony pozytywnie? Ale, żeby go złożyć to musiałem mieć tytuł w budżecie i nie rozpisany szczegółowo, bo trudno byłoby wykazać, że mamy jakieś środki na inwestycje. Jest to pewien zabieg, bo musimy sobie stworzyć warunki ubiegania się o środki.

Jerzy Musiał – Przew. RM – dodam, że subwencje i dotacje stanowią 46,3% dochodów ogółem. To niski procent dochodów, niższy niż w ubiegłym roku.

Marian Goliński – p. Radny Hardie-Douglas pyta się czy jest potrzebne zwiększenie zatrudnienia w Urzędzie Miasta. Przez 15 lat ilość osób zatrudnionych, to 74-75 etatów, a zadań dodatkowych, które między czasie dostaliśmy, to niewyobrażalna rzecz. Jak się ratujemy? Dosprzętowaniem, komputeryzacją, programami, ale trudno mówić, że mamy pełne zabezpieczenie jeśli chodzi o pisanie wniosków, pełne dane statystyczne służące rozwojowi miasta. Trudno mówić, że mamy pełne zapotrzebowanie jeśli mamy inwestycje bardzo trudne, bo podlegające ocenie corocznej, żeby nie skutkowało to zwrotem pieniędzy. Jesteśmy na etapie budowania planów szczegółowych i rozstrzygnięć urbanistycznych. Ustawy nakazują, że musimy mieć urbanistę aby wydawał opinie. Są pewne sprawy, które wymagają dodatkowego zatrudnienia. Ja dzisiaj mogę powiedzieć, że popełniłem błąd taki, że za długo trzymałem rozwój jeśli chodzi o etaty w mieście Szczecinku w porównaniu do potrzeb. Przed sobą mam zestawienie dot. komisji przetargowych stałych, nie mówię o tych mniejszych, które są powoływane. W roku 2004 posiedzeń było 93, ilość postępowań 28, i te komisje muszą być złożone tylko z pracowników UM. Jeżeli jest tyle posiedzeń, nie po 15 min., to ile tych pracowników jest wyłączonych z normalnego funkcjonowania, z wykonywania bieżących zadań. Jeżeli stawiacie mi zarzut, to powinniście zapytać dlaczego zatrudniam tak mało pracowników?

Jeśli chodzi o nagrody; właśnie z tego powodu nie przestraszy mnie żaden medialny podmiot. Bo dzisiaj jest tak, że nie rządzi parlament, nie rządzi Rząd, Rada tylko rządzi media, robią sobie co chcą.

Marta Niewczas – kwestie, które zostały podniesione przez Radnego Suchowiejko, co prawda nie wiążą się one z projektem budżetu, ale wypowiedziane zostały w takim kontekście, że rzucają negatywne światło na pracę MOPS i muszę się do nich odnieść.

Sprawa usług opiekuńczych, zlecenie zadania i przetargi. Pan Radny powiedział, że przetarg był nieprawidłowo przeprowadzony. Ja mam pytanie, czy Pan kontrolował ten przetarg, czy zna Pan procedurę? Bo jeżeli nie, to takie słowo „nieprawidłowo” jest dalece na wyrost. Ja zostałam upoważniona do przeprowadzenia tego przetargu przez p. Burmistrza i do podpisania umowy. Na etapie opracowywania specyfikacji wszystko było jawne, upubliczniane, jeżeli ktoś kwestionuje, to ma prawo sprawdzić, po zakończeniu przetargu procedura również jest jawna, zapraszam do Ośrodka, wszystkie dokumenty osobom, które chcą się z nimi zapoznać, zostaną udostępnione. Jak dotychczas p. Radny Bereszyński dotarł do mnie, dokumenty zostały jemu przedstawione, wyjaśnienia osobiście złożyłam w tej sprawie.

Jeśli chodzi o procedurę, to widzę brak logiki, bo wcześniej powiedział Pan, że zadanie prowadzone przez „Noa”, zleczone w tym samym trybie i prowadzone również przez podmiot gospodarczy są prowadzone dobrze, a więc ten kierunek słuszny i sugerował Pan aby go rozwijać na inne działalności, myślę więc, że usługi opiekuńcze też są taką działalnością.

Podnosiliście Panowie również to, że jedynym warunkiem była cena. To nie tak, cena była decydującym warunkiem, natomiast inne warunki nie podlegały konkursowi. Ośrodek postawił warunki wymagane, tzn. że podmioty nie konkurowały w tym czy mają kadre, jaką kadre. Wymogi były postawione i każdy podmiot mógł przystąpić do tego przetargu. Po pierwsze musiał mieć doświadczenie, kadre i siedzibę na terenie Szczecinka. Szczegółowo Panowie mogą zapoznać się ze specyfikacją i dokumentacją przetargu.

Pozostałe kwestie; zlecenie usług firmie „Noa” i zadania które prowadzi. Umowa została podpisana na pięć lat, ten rok jest ostatnim w realizacji tego zadania. Decyzję co dalej z tymi zadaniami nie ja będę podejmowała, ponieważ pieniądze te nie są w budżecie MOPS, są to zadania gminy i decyzję będzie podejmował p. Burmistrz. Ja, w jakiś sposób odpowiedzialna za te zadania będę stawiała wszystkie możliwe warunki i formy zlecenia tego zadania. Powołanie komisji przetargowej bądź konkursowej też będzie w kwestii p. Burmistrza.

Kontrole i wywiady kontrolne. Powiedział Pan, że są to plotki, jeżeli są to plotki to trudno mi z nimi dyskutować. Na przeprowadzenie wywiadu jest wyznaczony termin i opisany ustawowo, jest to 14 dni. Każdy pracownik klienta o takim terminie informuje, jeżeli są przypadki innego sposobu to ja proszę o informację z podaniem nazwiska pracownika i klienta, którego to dotyczy a na pewno nie pozostanie to bez zajęcia się przeze mnie tą sprawą.

Jerzy Hardie-Douglas – chcę ustosunkować się do tego co p. Kierownik powiedziała. Myślę, że nastąpiło jakieś nieporozumienie. Idea naszego wystąpienia jest taka, że w drodze przetargu wyłoniony został podmiot, który wykonuje usługi opiekuńcze. P. Obłąkowska, która prowadziła te usługi przegrała przetarg, wygrała jakaś pani z Piły i prowadzi to w sposób, który budzi wiele zastrzeżeń. Wydaje się, że podała jakąś cenę tak niską, że teraz nie może z nią sobie poradzić. Odnosząc się do tego przetargu, nie mieliśmy na myśli tego, że przetarg od strony formalnej został przeprowadzony niewłaściwie. Po prostu wydaje nam się, bo zbliża się drugi przetarg. P. Dudzińskiej – Stankiewicz nie były powierzone zadania w drodze konkursu, bo jak nam tłumaczyła wtedy były inne uregulowania prawne. Dzisiaj będzie musiał być zrobiony przetarg, w związku z tym póki jest czas, żeby przygotować się do tego przetargu w sposób właściwy, żeby nie „wylać dziecka z kąpielą”, żeby nie stało się tak, jak w przypadku dobrze prowadzonego zadania przez p. Obłąkowską i źle, jak nam się wydaje, zadania przez podmiot, który wygrał przetarg. Przy okazji tej, że są omawiane sprawy związane z wydawaniem pieniędzy poruszyliśmy ten temat.

Dwa słowa nt. wystąpienia p. Burmistrza, ponieważ p. Burmistrz ma taką retorykę, że polemizuje z różnymi wypowiedziami, których nie było. Nie do końca odnosi się do zarzutów, które zostały sformułowane. W momencie kiedy mówiliśmy, że jest to budżet „umiarkowanej stagnacji”, to nie mówiliśmy o żadnych świetlicach socjoterapeutycznych i sposobie wydawania pieniędzy na opiekę społeczną, bo ja absolutnie z p. Burmistrzem zgadzam się, że sposób realizacji tych zdań jest prawidłowy. Jedynie wydaje mi się, że powinno się więcej pieniędzy przeznaczać na różnego rodzaju organizacje pozarządowe, które mogą pomagać w realizacji tych zadań, które są między innymi w opiece społecznej. Na organizacje pozarządowe w budżecie przeznaczona jest zbyt mała ilość pieniędzy. Mówiłem o małych dochodach własnych i p. Burmistrz to samo powiedział, mimo że udział gminy procentowy w PIT i CIT wzrasta, to w liczbach bezwzględnych ten udział maleje. Jeżeli było 19 – 20 mln zł, a w tym 18 mln zł, to zmniejsza się on. Liczby te wzięliśmy z danych, które przekazał nam Skarbnik. Podatek dochodowy od osób fizycznych to 13.578.681 zł w 2005r. a w roku 2004 ten sam podatek był w wysokości 16.100.000 zł, to różnica, skoro udział procentowy wzrasta. Nie wzrasta? To przepraszam, wydawało mi się, że co roku wzrasta.

Istotna rzecz, nie do końca mnie przekonuje to co Pan mówi nt. spółek miejskich. Są cztery istotne spółki nie sprywatyzowane. Argumenty przeciwko prywatyzacji za każdym razem są inne. Najbardziej można polemizować z tym, że jak zaczęła się prywatyzacja MECów, to są awantury. To mało merytoryczne sformułowane i nie wiem dlaczego MEC miałby być nie prywatyzowany. Uważamy, że wszystkie spółki winny być docelowo prywatyzowane. Nie rozumiem dlaczego spółka wodna nie mogłaby starać się o dotacje i poszerzać swojej działalności. Może tak jest, a może nie. Nie jestem o tym przekonany.

Ten przytyk do prasy nie wydaje mi się właściwy, ale to już Pana sprawa. Jeśli chodzi o ilość etatów, to ta ilość co roku wzrasta. W zeszłym roku przegłosowaliśmy wzrost zatrudnienia o 2 etaty, w tym roku o 3 etaty. Przyczyną tego, że podwyższono w 2004 r. ilość pieniędzy na obsługę Urzędu Miasta o 9,8%, było wdrożenie ISO. Chciałbym dowiedzieć się czy to zostało wdrożone?

Romualda Wójcik – jesteśmy w trakcie wdrażania.

Jerzy Hardie-Douglas - czyli nie zostało wdrożone. Co roku są zapisane bardzo poważne wydatki na komputeryzację. Wydaje mi się, że po to komputeryzuje się Urząd, żeby zmniejszać a nie zwiększać zatrudnienie. Po to wydaje się olbrzymie pieniądze na programy, żeby zastąpić ludzi.

Marta Niewczas – na etapie przekazywania środowisk, to do nich wchodził przedstawiciel nowego podmiotu i przedstawiciel Ośrodka, pracownik socjalny. Na tym etapie dwie osoby zrezygnowały z usług, a 70-kilka przyjęło. Od 3 stycznia br. do 14 stycznia zostało skontrolowanych 57 środowisk, w tym 18 osób leżących. Odebraliśmy dwa sygnały, że należy podjąć interwencję łącznie z wymianą opiekunki. Jeśli chodzi o nowy podmiot, to ma on wyznaczone spotkania z MOPS. Są analizowane problemy i wszystko staramy się rozwiązywać na bieżąco. Podmiot, który wygrał te usługi, na wszystkie sprawy reaguje, współpraca układa się prawidłowo. Pod naszą sugestią zmienił siedzibę, przeniósł ją dokładnie

do tego pokoju, w którym był poprzedni podmiot. Na bieżąco sprawdza pracę swoich opiekunek. Kilkanaście opiekunek, którymi poprzednio kierowała p. Obłąkowska przyjęło nowe warunki pracy i w połowie środowisk nie nastąpiła zmiana opiekunek.

Grzegorz Kołomycki – uwaga do wypowiedzi p. Radnego Hardie-Douglasa. Ja kończyłem ekonomię, szczególnie kierunek cybernetykę ekonomiczną i informatykę i nie zgodzę się z Panem. Komputeryzacja nie zmniejsza zatrudnienia, ułatwia wykonywanie zadań, poszerza. Mechanizacja tak.

Wiesław Suchowiejko - z przyjemnością wysłuchałem wysoce kompetentnej wypowiedzi p. Kierownik Marty Niewczas, jeśli chodzi o problem, który poruszaliśmy wspólnie z kolegą. Proszę nie traktować naszych zapytań jako atak na Pani instytucję. Nie zarzucaliśmy żadnych nieprawidłowości dotyczących przetargów, niepokoją nas konsekwencje, a z drugiej strony satysfakcjonują, że coś działa lepiej, a coś gorzej w wyniku procedury przetargowej. Takie są koszty zlecenia zadań, bo czasami zleca się takiemu podmiotowi, który wykonuje bardzo dobrze, a czasami takiemu, którego praca budzi zastrzeżenia. Na takie sygnały powoływaaliśmy się, nie plotki. Pani potwierdza, że takie sygnały były, tylko kwestia czy to dużo czy to mało?

Chciałbym wyjaśnić, że moje uwagi co do przygotowania procedury przetargowej na zadania, które wykonuje „Noa” nie są po to, aby zapewnić dotychczasowemu podmiotowi wykonywanie dalsze tych usług, ale nie służą do tego, aby wykluczyć ten podmiot. Chodzi tylko o to, żeby zapewnić jak najlepsze wykonywanie tych usług.

Prosiłbym, aby odpowiedź nt. zatrudnienia trzech nowych pracowników UM padła.

Marian Goliński – niestety w Urzędzie Miasta pracują tylko ludzie, jedni przychodzą, drudzy odchodzą z różnych przyczyn, niektórzy na zawsze. To ciągły ruch. Szukaliśmy urbanisty i proszę mi wierzyć, pomimo ogłoszeń w prasie i w internecie i złożenia do uczelni propozycji zatrudnienia, to przez okres kilkunastu miesięcy nie zgłosił się nikt. Dopiero teraz, od lutego br. rozpocznie pracę p. z Kalisza. To, że w planie jest coś, to nie znaczy, że zostało wykonane.

Odbiór prasy, a konkretnie sprawa nagród. Proszę powiedzieć jakim prawem odmawia się organowi wykonawczemu, a jednocześnie szefowi instytucji Urząd Miasta dysponowania funduszem płac i nie podwyższania płac a dysponowania tylko nagrodami? Nagroda wypłacona tylko raz, podwyżka wchodzi w stały element wynagrodzenia i to ma odniesienie w budżecie. To jest racjonalniejsze wynagrodzenie i mało tego pozwala wyróżnić tych, którzy największy wkład pracy włożyli. Nie robi się z tego sensacji, bo mnie na to wyraziliście zgodę jako Radni uchwalając budżet. Pamiętam nawet dyskusję i pytanie dlaczego nie przewidziałem podwyższenia płac i gratyfikacji dla pracowników. Odpowiedziałem wtedy, że zobaczymy co będzie na koniec roku. Wypłaciłem jednorazowo, niektóre po 5.000 zł, tylko ktoś zapomniał dopowiedzieć, że dotyczyło to Zastępców Burmistrza. Nie podoba mi się to, że ktoś po to podpina coś swojego, że po to żeby zrekompensować Burmistrzowi ubytek 13-cki, to mu się podwyższa. Przeliczcie sobie czy to cokolwiek rekompensuje? Jakim prawem ktoś w ten sposób opisuje nasze miasto i nasz Urząd. Kto mu dał prawo komukolwiek decydowania za mnie, kiedy ja zrobiłem to zgodnie z uchwałą i zgodnie z naszą polityką kadrową. To szczucie jednych na drugich i o to mam pretensje. Wszyscy inni burmistrzowie odpowiadali „no jeszcze nie wiem, rozliczymy, zobaczymy”, a potem w ostatnich dniach nagle wszyscy wypłacili. Ja nie boję się swoich decyzji.

Grzegorz Grondys – rozbudowa Straży Miejskiej została zapisana w Strategii Miasta Szczecinek. Uzasadniając potrzebę faktyczną to powiem, że im więcej nas będzie na ulicy, to Szczecinek będzie bezpieczniejszy. Zadania nie zmieniły się. Mam porównanie z tym co robi się w Straży Miejskiej a co w Policji. Wcześniej wiele głosów padało o rozwiązaniu Straży Miejskiej, ale w przypadku rozwiązania powstanie luka, której na chwilę obecną Policja nie wypełni. Doposażenie Straży; chcieliśmy kupić urządzenie do strzelania do psów ze środkiem usypiającym, jednak nie jest to takie proste. Raz, że urządzenie jest drogie, po drugie może to robić weterynarz, który musi określić dawkę leku jakiej można użyć.

Jerzy Musiał – Przew. RM - dyskusja dobiegła końca. Poddaję pod głosowanie. Kto z Radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Szczecinek na 2005 rok?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 17

przeciw – nie było

wstrzymało się od głosu – 3 /J. Hardie-Douglas, W. Suchowiejko, T. Machnik/

Większością głosów – Rada podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta Szczecinek na 2005 rok.

/uchwała Nr XXIII/242/05 – w załączeniu/

ad. pkt. 6 - Uchwała w sprawie wyznaczenia przedstawicieli do reprezentowania Gminy Miejskiej Szczecinek w Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty.

Jerzy Musiał – Przew. RM - żeby nie było niepotrzebnej dyskusji nad tą uchwałą, to dwie sprawy celem wyjaśnienia. Uzasadnienie niepełne i w jakimś stopniu nieprawdziwe, bo nie czterech ale pięciu przedstawicieli będzie reprezentować gminę. Jak pamiętacie przyjmowaliśmy poprawki do statutu Związku i tam było powiedziane, że jeden przedstawiciel na 5 tys. mieszkańców, więc przysługiwałaby nam podwójna liczba niż ta co jest w uchwale. Ale zmiany statutowe, które myśmy przyjęli nie zostały jeszcze zapisane w Krajowym Rejestrze Sądowym, w związku z tym to nie obowiązuje. Na razie możemy wyznaczyć jednego przedstawiciela na 10 tys. a nie na 5 tys. mieszkańców. Z chwilą jak zmiany staną się obowiązujące, to wtedy dodatkową uchwałą będziemy mogli powiększyć liczbę przedstawicieli.

Janusz Rautszko – Komisja Rozwoju Gospodarczego i Samorządności RM zajęła się projektem uchwały i zgłosiła zastrzeżenia na które Pan w tej chwili nam odpowiedział. Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie wyznaczenia przedstawicieli do reprezentowania Gminy Miejskiej Szczecinek w Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty.

/uchwała Nr XXIII/243/05 – w załączeniu/

ad. pkt. 7 - Uchwała w sprawie zmiany regulaminu przyznawania stypendiów uczniom i studentom

Jerzy Musiał – Przew. RM- są dwa projekty uchwał w tej sprawie, Jeden wypracowany przez Komisję Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki RM, drugi przez Burmistrza Miasta.

Wiesław Suchowiejko- jeśli chodzi o projekt tej uchwały, Komisja zajmowała się nim i w wyniku długiej, wielowątkowej dyskusji sformułowaliśmy swoje wnioski dotyczące zmian regulaminu. Pan Burmistrz również przeanalizował regulamin i zaproponował swoją wersję. Na ostatnim posiedzeniu, poświęconym temu projektowi regulaminu udało nam się w większości przypadków uzgodnić stanowisko wspólne i większość propozycji przyjąć. I tak:

- w § 1 ust. 1 i 2 propozycja Burmistrza, aby stypendium przyznawać uczniom stale zamieszującym i na stałe zameldowanym, budziła nasze kontrowersje, bo właśnie to spowodowało, że jeden z uczniów, zamieszujący w Szczecinku ale nigdzie nie zameldowany, nie mógł otrzymać stypendium, bo regulamin wykluczył go z tej procedury. Dlatego proponowaliśmy zapis „na stałe zameldowani” zamienić na „stale zamieszujący”. Po dyskusji, po wyjaśnieniach p. Sekretarza, która wskazała na możliwość użycia administracyjnego trybu zameldowania ucznia i po zastanowieniu się czy nie tworzylibyśmy prawa ze względu na szczególny przypadek, odstąpiliśmy od naszego pomysłu i przyjęliśmy uzasadnienie Burmistrza, który podkreślał, że chce uhonorować tych uczniów, którzy ze Szczecinkiem są rzeczywiście związani „stale zamieszujący i na stałe zameldowani”. Ten zapis przyjmujemy. Natomiast Komisja nie zgodziła się z propozycją Burmistrza /§ 3 ust. 1/, że „stypendium przydziela się za wyniki w nauce i szczególne osiągnięcia, wykraczające poza program szkolny”. Nasze sformułowanie „za szczególne osiągnięcia” mówi o tym samym i pozwala Komisji we właściwy sposób odnieść się do osiągnięć uczniów. W głosowaniu postanowiliśmy utrzymać własną propozycję „za wyniki w nauce i szczególne osiągnięcia”, powodowani tym, że szkoły mogą wpisywać w program szkoły np. osiągnięcie tytułu laureata lub finalisty olimpiady lub konkursu przedmiotowego, a takie osiągnięcia właśnie uznajemy za te „szczególne osiągnięcia”. Program szkolny nie równa się programowi nauczania.
- Co do dopisania dodatkowego ust. 3 w § 3, Komisja zgodziła się z projektem p. Burmistrza,
- § 5 ust. 1 opinia Komisji pozytywna, żeby przyjąć propozycję Burmistrza Miasta. Wnioski składają dyrektorzy szkół, bo taka praktyka już się utarła,
- § 6 „dokumenty uzasadniające wniosek, opinie były zgodne,
- Termin składania wniosków, sprawa istotna, był on do 15 sierpnia, co rodziło określone kłopoty w tym martwym dla szkół okresie, wnioski niekiedy z różnych powodów nie były składane. Postanowiliśmy wydłużyć ten termin do 15 września, p. Burmistrz również zaproponował ten termin. Podobny obowiązuje w innym podmiocie, który stypendiów udziela, mówię tu o Starostwie, więc w jednym terminie wnioski będą składane.
Jest tylko jedna kontrowersja do dwóch propozycji. Podsumowując, my jako Komisja opiniujemy i rekomendujemy do przyjęcia zapis „za wyniki w nauce i szczególne osiągnięcia”.

Marian Goliński- Panie Przewodniczący, Szanowni Radni; myślę, że jeden i drugi zapis zmierzał ku temu samemu, żeby nie było kontrowersji ta propozycja Komisji jest do przyjęcia. W formie autopoprawki wnoszę zapis Komisji i w tym momencie będzie jeden projekt.

Antoni Troński- na posiedzeniu Komisji była jeszcze jedna propozycja, aby zamienić § 6 z § 7, aby najpierw była mowa o uczniach a potem o studentach przy składaniu wniosków.

Jerzy Musiał – Przew. RM - zgadzamy się na zmianę kolejności paragrafów, § 7 będzie § 6, a § 6 będzie § 7. Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie zmiany regulaminu przyznawania stypendiów uczniom i studentom?

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie zmiany regulaminu przyznawania stypendiów uczniom i studentom.

/uchwała Nr XXIII/244/05 – w załączeniu/

ad. pkt. 8 – Uchwała w sprawie zbycia nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek

Sylwester Grzywacz – Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

/uchwała Nr XXIII/245/05 – w załączeniu/

ad. pkt. 9 – Uchwała w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu najmowanego lokalu użytkowego.

Sylwester Grzywacz - Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu najmowanego lokalu użytkowego jednogłośnie pozytywnie.

Teresa Machnik – ile jest jeszcze w mieście lokali użytkowych, które mogą być przeznaczone do zbycia? Czy mamy opracowane zasady nabywania tych lokali? Zasady zbycia mieszkań są opracowane. Czy to na zasadzie takiej, że ktoś chce, to może nabyć?

Tomasz Piesik – kiedyś obowiązywała uchwała, która pozwalała najemcom lokali użytkowych składać wnioski o wykup, wówczas była ustalona data. Nie wszyscy zdążyli złożyć wnioski. Potem Zarząd Miasta ustalił jakim lokalom pierwszeństwo w nabyciu można przyznać, ale to wymagało cały czas zgody Rady Miasta. W tej chwili takie ustalenia nie obowiązują, ale każde zbycie bezprzetargowe na rzecz najemcy wymaga uchwały Rady Miasta. Takich lokali w zasobach gminy pozostało niewiele, bo bardzo dużo lokali wraz z budynkami mieszkalnymi zostało przekazanych ZGM.

Jerzy Hardie-Douglas - mnie ta odpowiedź nie satysfakcjonuje. Chciałbym dowiedzieć się czy lokale użytkowe, które były wynajmowane od miasta, czy najemcy mieli za każdym razem taką propozycję wykupienia? Ta zasada, o której Pan mówi od dawna nie obowiązuje. Ona była w latach 90-ych i te zasady zostały zmienione. Chodzi mi o to, aby było to przejrzyste. Nie przypominam sobie, abyśmy w ciągu ostatnich dwóch lat oddawali w drodze bezprzetargowej lokal użytkowy. Natomiast przypominam, że w pewnym okresie najemcom były wymawiane zasady najmu i lokale te szły na przetarg. Myślę o dwóch sklepach, które były na ul. Boh. Warszawy, o „Jaspie”. Wydaje mi się, że nie była to powszechnie stosowana zasada i dlatego chciałbym wiedzieć dlaczego zastosowano tryb przetargowy.

Teresa Machnik – sądzę, że skoro nasza gmina przystąpiła do programu „Przejrzysty Samorząd”, to tym bardziej powinniśmy mieć opracowane jasne kryteria i zasady w nabywaniu lokali użytkowych.

Tomasz Piesik - jeśli chodzi o sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali użytkowych, takich sprzedaży w roku ubiegłym było kilka, nawet na ostatniej sesji sprzedano za zgodą Rady cały budynek przy ul. Boh. Warszawy 53 i uznano pierwszeństwo w nabyciu jego. Mieszkania w tym budynku były opuszczone i najemca lokalu użytkowego nabył cały budynek. Nie występujemy do najemców pisemnie z propozycją wykupu lokalu, natomiast najemca zawsze może zwrócić się do Burmistrza z taką prośbą i za zgodą Rady to pierwszeństwo może być przyznane.

Jerzy Hardie-Douglas - nie odpowiedział Pan na moje pytanie. Chodzi mi o lokale, w których została wypowiedziana umowa, choćby kontrowersyjny budynek, który jest koło CCC, przy Muzeum. Czy ci ludzie mieli konkretną propozycję wykupu? Czy to tylko takie widzimy urzędników, Burmistrza?

Czesław Podkowiak - chciałbym wypowiedzieć się co do zasady. W gminie miejskiej funkcjonuje zasada i dotyczy to lokali użytkowych, że jest sprzedaż w drodze przetargu. Wyjątek, co nie znaczy, że będzie jeden, jest sprzedaż w drodze bezprzetargowej. W takim przypadku zawsze Rada, od ilu lat, podejmuje taką uchwałę. Zawsze macie Państwo możliwość oceny by ta sprzedaż odbyła się zgodnie z prawem, zgodnie z procedurami. Są takie sytuacje kiedy należy temu najemcy lub dzierżawcy, który od ilu lat inwestował i poniósł określone nakłady, aby zbycie nastąpiło w drodze bezprzetargowej. Jest to procedura jawna i wyłącznie Państwo decydujecie o tym czy ten podmiot uzyska prawo pierwszeństwa. Jestem przeciwnikiem robienia jakichkolwiek zasad, skoro przyjmujemy, że zasadą jest przetarg, to nie można robić zasad na sprzedaż bezprzetargową. Te przepisy, które obecnie

są, idą w kierunku dostępności innych osób fizycznych i prawnych do lokali użytkowych. Wiele lokali przekazaliśmy aportem do ZGM TBS Sp. z o. o. i tam obowiązuje uchwała Zgromadzenia Wspólników, która określa zbycie lokali użytkowych i również tam jest zasada podstawowa, że wszystko odbywa się w drodze przetargu.

Jerzy Hardie-Douglas - to nie jest przejrzyste. Jakie są zasady, że w tym przypadku uznaliście Państwo, że jest to wyjątek. Powinniśmy dowiedzieć się jaki to jest lokal, jakie inwestycje tam poniesiono, od ilu lat użytkowany. Dlaczego w tym konkretnym przypadku? Ja nie chcę nic tu imputować, ale może być taka sytuacja, że np. rozmawiamy o koledze Burmistrza. Ja jestem przekonany, że tak nie jest, ale to musi być przejrzyste. Czy w momencie jak rozmawiano na temat wypowiedzenia umowy dotychczasowym najemcom i decydowano się na dawanie lokalu w drodze przetargu do zbycia, czy była rozmowa z tymi ludźmi, że mogą złożyć do UM podanie o to, żeby było to w drodze bezprzetargowej i zdecyduje o tym Rada Miasta? Kto decyduje o tym, że jest to szczególny przypadek czy nie szczególny?

Czesław Podkowiak - odpowiedź z jednej strony jest prosta, a z drugiej trudna. Prosta to następująca – decyduje o tym p. Burmistrz i posiłkuje się referatami merytorycznymi. W tym konkretnym przypadku p. Burmistrz i p. Kierownik mógłby odpowiedzieć czym się kierował. Przy czym, to co wcześniej powiedziałem, podstawowe elementy, które brane są pod uwagę, na Zespołach Konsultacyjnych jest to dyskutowane, po pierwsze, nakłady poniesione przez inwestora, to co tam działa, czy przynosi dla miasta jakieś efekty, jego ewentualne zamiary inwestycyjne. Czy będąc w budynku, gdzie są inne lokale mieszkalne, jakie nakłady on ponosi na części wspólne. I to jest brane pod uwagę ogólnie. W tym konkretnym przypadku nie mogę odpowiedzieć, musiałbym z nim dokładnie zapoznać się, ale zawsze podlega to ocenie indywidualnej.

Roman Matuszak - padło zdanie o lokalu „Jaspa”, ponieważ ja prowadziłem negocjacje z najemcą tego lokalu po to, żeby w postaci najmu mógł użytkować lokal na ten cel, który miał, to ta Pani, która prowadziła ten bar denifikacyjnie zrezygnowała z tego. Pozostał on bez najemcy i w tym momencie został wystawiony do sprzedaży.

Jerzy Hardie-Douglas – Panie Burmistrzu, mnie nie chodzi o konkretny przypadek, ja dałem akurat ten przykład, ponieważ „Jaspe” pamiętam. Dałem i inne przykłady, np. na ul. Boh. Warszawy był jeden sklep i drugi wolny i poszły w formie przetargu. Prosiłbym, aby powiedzieć jaka jest zasada i dlaczego akurat ten konkretny lokal idzie bezprzetargowo a inne nie. Czy inni najemcy, którym wypowiedziano mieli taką informację, że istnieje taka furtka, że mogą się starać o wykup bezprzetargowo?

Marian Goliński - zasada jest taka, jak mówił p. Radca Prawny. Ustawa mówi, że tylko za zgodą Rady Miasta można odstąpić od tych warunków przetargowych. Wszystkie lokale użytkowe, które w jakiejś perspektywie czasu nie są potrzebne miastu będą zbywane w przetargach otwartych. Jeżeli najemca z różnych powodów rezygnuje z lokalu użytkowego, to ten lokal pusty zbywamy w drodze przetargu. Są przetargi, gdzie w myśl uchwały najpierw Rady a potem Zarządu Miasta, jest rozpoczęta procedura gdzie wszystkie lokale były zbywane w tym samym trybie. Jeżeli chodzi o lokal na Ar. Krajowej, to jest teren byłego Hapisu, jest tam stolarnia, a w tym budynku, gdzie ten lokal był zbywany dwa lokale użytkowe zostały zbyte w tym samym trybie. Jest to trzeci lokal użytkownika, który tam jest od kilku lat. Wystąpił o takie bezprzetargowe nabycie tego lokalu. Rozpatrując to na Zespole zawsze bierzemy pod uwagę, czy inni mieli ten sam sposób zbywania, po drugie dążymy do tego, aby całe nieruchomości stały się prywatne, ułatwiamy nabycie lokali. Jeżeli chodzi o ten mały budynek /k. Muzeum/, myśmy odmówili najemcy, obojętnie czy w otwartym przetargu czy nie, dlatego że nam był potrzebny do wykonania naszego zadania, po drugie, w tym miejscu sprzedaż tego budynekczku blokuje w razie czego następny ruch, zagospodarowanie tego terenu. Odpowiedź jest taka; jeżeli najemca zwróci się do mnie o bezprzetargowe nabycie lokalu użytkowego, trafia to na Zespół, jest dyskutowane jakie argumenty są za, jakie argumenty przemawiają przeciw i wtedy jest to zbywane. Jeżeli jest to niezgodne z planem zagospodarowania przestrzennego a zbywamy, to robimy błąd. Sklep na Boh. Warszawy był wolny i miał prawo być zbyty w drodze przetargu otwartego. Poprzedni najemca miał zaległości w opłacie w czynszu, a wtedy trudno jemu ubiegać się o wyrażenie zgody na bezprzetargowe zbycie lokalu. W takim układzie jedyna rzecz jaka jest do zrobienia, to ja zobowiąże siebie do tego, aby większy zasób informacji nt. pozytywnej zgody, tak jak dzisiaj mamy do czynienia, przekazywać Komisji i Radzie, aby każdy z Was miał możliwość oceny czy my konsultując to na Zespole Konsultacyjnym, nie popełniliśmy błędu i że nie stosujemy własnej reguły i własnego widzimisie. Jeżeli nie ma zastrzeżeń, wątpliwości, jeżeli wcześniej był taki tryb stosowany na danych nieruchomościach, to staramy się go zachować. Co innego jest proponowanie wykupu na rzecz najemcy w sposób bezprzetargowy. Takie prawo przysługuje najemcy, jeżeli on zechce wykupić, to ma prawo złożyć wniosek. Można jeszcze jedną rzecz zrobić, żeby nie było tak, jak p. Douglas powiedział, że kolega Burmistrza kupił, to ja zobowiązuję się, od momentu kiedy przestał funkcjonować Zarząd Miasta, zrobić wydruk wszystkich lokali, które zostały zbyte w sposób bezprzetargowy i wszystkich nieruchomości zbytych na rzecz dzierżawcy również, żebyście Państwo mieli pełną wiedzę na ten temat.

Jerzy Hardie-Douglas - chciałem powiedzieć, że mnie całkowicie satysfakcjonuje ta odpowiedź. Może podałem nie taki przykład, proszę nie obrażać się Panie Burmistrzu na to, oczywiście ja nie imputuję w żaden sposób, nigdy w żaden sposób daleki nie sugerowałem nieuczciwości p. Burmistrza, chciałbym żeby to było jasne. Widzę, że poczuł się Pan dotknięty zupełnie niepotrzebnie. Podałem taki przykład, że tak teoretycznie mogłoby być, żeby ktoś nie pomyślał, że tak właśnie może być. To powinno być przejrzyste i ten pomysł, żeby argumentować to bardziej szeroko jest bardzo dobry i odpowiedź,

że wszystkie lokale zostały zbyte tak samo w drodze bezprzetargowej, to trudno, żeby ten trzeci miał być inaczej traktowany. Dziękuję za odpowiedź.

Jerzy Musiał – Przew. RM - zasady zostały jasno wyłożone. Poddaję pod głosowanie. Kto jest za podjęciem uchwały przyznającej pierwszeństwo w nabyciu najmowanego lokalu użytkowego przy ul. Ar. Krajowej 69 dotychczasowemu najemcy?

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu najmowanego lokalu użytkowego.

/uchwała Nr XXIII/246/05 – w załączeniu/

ad. pkt. 10 – Uchwała w sprawie oddania w użytkowanie Polskiemu Związkowi Działkowców niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

Jerzy Musiał – Przew. RM- w projekcie tym chodzi o działki o łącznej powierzchni 84 ar, które stanowią rekompensatę za to co zostało działkowcom zabrane przy okazji prac na ul. Zielonej, Zaulek.

Sylwester Grzywacz - Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Jerzy Hardie – Douglas – chcę powtórzyć to, co już mówiłem przy planie zagospodarowania tego kwartału. Generalnie uważam, że działki powinny być poza miastem i jest to marnotrawstwo terenu, że oddaje się je działkowcom, właśnie tam na terenie ul. Zielonej. Poza tym to utrwała pewną patologię, która tam będzie. Tam gdzie są działki, to tam są różnego rodzaju bezdomni, pijacy, narkomanie. Ten trójkąt bermudzki, który był na ul. Zielonej będzie trwał. Uważam, że nie jest to właściwa decyzja, choć wynika, że tak to zostało zaplanowane w planie zagospodarowania przestrzennego.

Andrzej Bratkowski - stwierdzenie, że gromadzą się tam lumpy itd. jest wysoce obraźliwe w stosunku do tych ludzi, którzy pracują na tych działkach. Ja wiem, że p. Doktor znany jest ze swej wyjątkowej subtelności, ale ja muszę zaprotestować.

Jerzy Hardie-Douglas – Pan nie rozumie tego co ja mówię, postaram się jaśniej to przedstawić. Nie chodzi o to, że działkowcy są narkomanami, albo że piją i są bezdomni i mieszkają na działkach, ale tam gdzie są działki jest to słabiej strzeżony teren, który gromadzi różnego rodzaju „lumpy” w nocy, wieczorami. To oczywiste i Pan to powinien zrozumieć.

Roman Matuszak - uchwalając plan „Szkolna” planista brał pod uwagę czy te tereny, gdzie są ogrody działkowe nadają się pod budownictwo. Akurat te tereny, które przeznaczono pod ogrody działkowe nie nadają się pod budownictwo, chyba że inwestorzy stosowaliby na tych terenach fundamentowanie pośrednie i to dość intensywnej głębokości. Z racji tej tereny te nie przeznaczono pod budownictwo mieszkaniowe i inne funkcje, nadają się pod ogrody działkowe. Właśnie w wyniku uchwalenia tego planu, w drodze porozumienia z Zarządem PZDz, dostali tereny wzdłuż Jana Pawła II, jak się idzie w stronę Sądu po prawej stronie pod budownictwo mieszkaniowe, usługowe i komercyjne. To jest zamiana jednego terenu na drugi.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddaję pod głosowanie. Kto jest za podjęciem ww. uchwały?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 17

przeciw – 1 /p. Hardie-Douglas/

wstrzymujących się – nie było

Większością głosów – Rada podjęła uchwałę w sprawie oddania w użytkowanie Polskiemu Związkowi działkowców niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

/uchwała Nr XXIII/247/05 – w załączeniu/

ad. pkt. 11 – Sprawozdanie z prac Komisji Rewizyjnej RM za 2004r.

Paweł Szycko - jeżeli chodzi o sprawozdanie Komisji nie mam uwag, jeżeli chodzi o drugi dokument, a więc stanowisko Komisji które rekomendujemy Wysokiej Radzie do przyjęcia, to chciałem dodać, że to stanowisko zostało przyjęte przez Komisję jednogłośnie, przy pełnym składzie Komisji.

Jerzy Musiał – Przew. RM – stanowisko Komisji Państwo znać. Dodam, że do opracowania tego wykorzystywano nie tylko członków Komisji, ale również ekspertów spoza Komisji. Czy są pytania do Przewodniczącego Komisji? Nie widzę, wobec tego przechodzimy do punktu następnego – sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta.

ad. pkt. 12 – Sprawozdanie Burmistrza Miasta Szczecinek.

Marian Goliński – Radny Bratkowski prosił o krótką informację na temat relacji pomiędzy grupą firm Krono a miastem, w kontekście tych ustaleń, które jako zespół wypracowaliśmy. Stan jaki jest nie zmienił się. Jutro jest narada wewnętrzna na temat gospodarki wodno-ściekowej jeśli chodzi o Kronospan, i będą przedstawione propozycje Kronospanu. 4 lutego jest rozprawa wodno-prawna w Urzędzie Wojewódzkim na temat ich rozwiązań i dopiero po tej rozprawie, kiedy będziemy wiedzieli jakie opinie będą tam wyrażane, a mam taką propozycję, aby ten zespół jeszcze raz się zebrał i omówimy tą główną sprawę, która jest z tym związana. Następnie gdyby okazało się, że jest rozwiązanie, które akceptowane jest również przez nas i rozwiązuje ten problem docelowo, to przystąpilibyśmy do następnych punktów negocjacyjnych. Nie chciałem sprawiać takiego wrażenia, że negocjuję coś przed rozstrzygnięciem tej ważnej sprawy, związanej z gospodarką wodno-ściekową. Coś za coś - nie, rozdzielam te rzeczy. Jak będziemy wiedzieli jak to się rozstrzygnie jeśli chodzi o tą część związaną z ochroną środowiska, jeśli chodzi o Kronospan, po poinformowaniu tego zespołu i ustaleniu co można robić dalej. Chodzi o negocjacje, bo wchodzi pewne wartości, bo jeśli mówimy o ekranie, o ochronie powietrza, to chciałbym wiedzieć na ile i jakie rzeczy mogę proponować, na ile mogę żądać od Kronospanu pewnych gratyfikacji ale nie chciałbym aby było wrażenie, że my coś od Kronospanu kupujemy. Na razie nie wiele drgnęło od naszego spotkania. Może być zarzut dlaczego ja nie wystąpiłem, moja argumentacja może być przyjęta lub nie, ale jak spotkamy się, to będziemy mogli więcej szczegółów przekazać. Wspólnie ustaliliśmy jak to dalej prowadzić.

Roman Toboła - powołanie Komisji Przetargowej na uzdatnianie gruntu pod planowane obiekty sportowe. O co tu chodzi, czy to mają być ekspertyzy, bo jeszcze nic nie wiadomo co tam ma powstać, a już powołuje się Komisję Przetargową.

Roman Matuszak – my wiemy dokładnie co tam ma być. Ma być z nawierzchnią sztuczną stadion lekkoatletyczny z funkcją piłkarską w środku. Dokładnie w tym samym miejscu gdzie był dawniej stadion Lechii. Projektant tych funkcji podjął się zaprojektowania, ale powiedział wprost – „ Proszę znaleźć projektanta, który spowoduje, że na tym terenie będzie można te funkcje posadowić”. Grunty tam występujące nie pozwalają na posadowienie stadionu o tych funkcjach. W tej chwili trwa przetarg, aby znaleźć projektanta, który zaprojektuje w jaki sposób konsolidację gruntu zrobić. Są różne sposoby zrobienia tego, jedno w czasie dłuższym, drugie w krótszym, droższe i tańsze. Na podstawie tego przetargu i projektanta, który podejmie się tego zadania, będziemy oceniali różne sposoby wykonania tej pracy. Dopóki nie będziemy wiedzieli w jaki sposób skonsolidować grunt, aby móc te funkcje tam umiejscowić, nie możemy dalej projektować tego o czym mówiłem.

Marian Goliński – jest to dość skomplikowane i warto powrócić do pierwotnej propozycji. Tym co robią dokumentację zwrócimy uwagę, że dysponujemy ekspertyzą sprzed kilku lat i jakie jest podłoże. Czy posadowienie mimo, że zdejmujemy tą wielką trybunę, czy posadowienie teraz tych elementów, łącznie z bieżnią, na tym terenie gwarantuje stabilizację, żeby nie okazało się, że nagle bieżnia jest poprzerywana, osiada. Początkowo mówiło się, że być może przy trybunach nie budowanych na koronie, że będzie to możliwe. Projektant tej dokumentacji jednak zlecił dodatkowe badanie geologiczne i w wyniku tego badania powiedział, że to nie gwarantuje i trzeba grunt stabilizować. Teraz trzeba znaleźć sposób najtańszy, ale jak okaże się, że trzeba robić to np. na palach w sposób bardzo drogi, to będzie trzeba zastanowić się czy tą inwestycję w tym miejscu robić, czy tylko posiać tam trawę i utrzymać tą bieżnię żużlową w stanie takim aby jeszcze funkcjonowała, a o nowym stadionie lekkoatletycznym pomyśleć w zupełnie innych kategoriach. Jest propozycja aby to stabilizować poprzez nawiezenie nowej warstwy przepuszczalnego żwirku i jednocześnie odwadniania, czyli prasowania gruntu do takiego momentu, że nie będzie powodowała zagęszczenia tego terenu. Trwałoby to od dwóch do trzech lat. Czy robić to w ten sposób, że najpierw I-szy etap przygotowania, a potem II-gi etap, To wymaga przemyślenia i wtedy podejmiemy decyzję. Mam nadzieję, że będzie to na tyle tanie, że będzie to okres 2 lub 3 lata i będziemy mogli starać się o środki na dofinansowanie. W tym miejscu dobrze byłoby tą funkcję mieć, bo to te same koszty utrzymania, dozór, nie rozkładałoby się to w kilku punktach miasta.

Teresa Machnik- chodzi mi o zarządzenie nr 5 w sprawie zmiany regulaminu pracy, czy to dot. Urzędu Miasta?

Marian Goliński – dot. regulaminu pracy Urzędu Miasta. Ustalenia pokontrolne PIP, który dopatrywał się, że w naszym regulaminie nie ma rozstrzygnięcia co to są nocne godziny.

ad. pkt. 13 – Informacja Przewodniczącego Rady Miasta

Jerzy Musiał – Przew. RM - od 29 grudnia, czyli od ostatniej sesji, brałem udział:

– 30 grudnia, na tej sali, w spotkaniu noworocznym, na którym większość Pań i Panów Radnych była obecna,

- 5.01. 2005r. byłem na opłatku w Stowarzyszeniu Diabetyków,
- 11.01.2005r. Biskup Nycz zorganizował spotkanie z przedstawicielami samorządów w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej. Biskupa zainspirowała do takiego spotkania obserwacja, którą poczynił, że zgodna współpraca samorządów z miejscowymi parafiami powoduje bardzo dużo dobrego dla mieszkańców i to było przedmiotem całego spotkania opłatkowego. Szczecinek był kilkakrotnie wymieniany przez Biskupa jako przykład bardzo dobrej współpracy,
- 12.01. br. w Szkole Muzycznej byłem na koncercie noworocznym,
- 20.01. br. w SZOK brałem udział we wręczeniu nagród w konkursie rysunkowym,
- 21.01. br. Komunikacja Miejska oddawała zmodernizowaną stację paliw, która odpowiada wszelkim normom europejskim oraz autobusu Volvo, zakupionego w Danii,
- 26.01. br. Przedszkole im. Makuszyńskiego, zorganizowało „Wieczór z Przyjaciółmi”,
- 27.01. br. w SP-7 było podziękowanie za termomodernizację; p. Dyrektor mówiła o pierwszych spostrzeżeniach dotyczących efektów termomodernizacji, oszczędności będą duże,
- w tym też dniu był mecz Pogoń Szczecin – Croglin, trybuny były pełne,
- 28.01.br. finał konkursu organizowanego przez powiat szczecinecki „Mocarz gospodarczy powiatu”. Miło powiedzieć, że w prestiżowej kategorii „Firma z klasą”, nasza firma PwiK zdobyła ten laur, gratulacje Prezesowi Michelowi.

Jeżeli chodzi o pisma jakie wpłynęły to:

- Mieszkańcy budynku przy ul. Wiśniowej 20 zwrócili z prośbą o przyśpieszenie podjęcia decyzji w sprawie ich przekwaterowania /odczytał pismo/. Proponuję następującą odpowiedź – odczytał treść pisma. Po zapoznaniu się z materiałami muszę stwierdzić, że ze strony miasta zostało zrobione wszystko co można było w tej sprawie zrobić, a mieszkańcy budynku przy ul. Wiśniowej 20 nie ustosunkowali się do propozycji miasta.

Czy taką odpowiedź mogę przekazać zainteresowanym? Sprzeciwu nie widzę. Takie pismo w imieniu Rady wyślę.

Ostatnia sprawa; w momencie wywieszenia listy mieszkań do remontu, do Komisji Problemów Społecznych RM wpłynęło w tym okresie 20 podań. Obecnie Komisja powołała zespoły, które sprawdzają warunki mieszkaniowe rodzin ubiegających się o te mieszkania. Należy stwierdzić, że na 5 mieszkań zapisało się 109 rodzin.

Czy są pytania do mojego sprawozdania?

Andrzej Bratkowski – chcę zwrócić się do p. Burmistrza ze sprawą noszenia mikrofonu. Sądzę, że nie będzie to specjalnie wielki wydatek, żeby zradiofonizować nasze stoły. Sądzę, że jeden mikrofon na dwóch radnych usprawniłby naszą pracę.

Jerzy Musiał – Przew. RM – właściwe nagłośnienie tej sali w ogóle jest sprawą otwartą, bo mieszkańcy miasta mówią, że przekaz z naszych sesji jaki otrzymują za pomocą mediów, jest czasem nie do zrozumienia.

ad. pkt. 14 - Wnioski i zapytania Radnych.

Roman Toboła - Starostwo Powiatowe zwróciło się do p. Burmistrza Miasta z prośbą, aby miasto Szczecinek uczestniczyło we współfinansowaniu organizacji zawodów powiatowych Szkolnego Związku Sportowego, jako jedna z sześciu gmin z terenu powiatu szczecineckiego. Pan Burmistrz odpowiedział Starostwu, że nie jest to zadaniem miasta i nie leży w kompetencjach gminy miejskiej. Starostwo twierdzi, że nie leży to kompetencjach powiatu, bo w subwencji oświatowej nie otrzymuje pieniędzy na organizację zawodów. Mam obawy, że kiedy przyjdzie moment startów w zawodach powiatowych mogą być pewne konflikty. Na razie to odbywa się, ale cały czas są ostrzeżenia ze strony Starostwa, że w sytuacji gdy gminy będą uchylały się od współfinansowania, to mogą być problemy. Prosiłbym, aby miasto i starostwo dogadało się w tej sprawie, bo nie chcielibyśmy czuć się „ubogimi krewnymi” na zawodach, gdzie przyjedzie Grzmiąca, Borne Sulinowo, Barwice i będą twierdzić, że finansują nasz udział w zawodach powiatowych.

Druga sprawa; 10.11.2004r. dwie organizacje, których p. Burmistrz nie lubi, tak sądzą - Związek Nauczycielstwa Polskiego i Związek Nauczycieli Solidarność - wystąpiły z pismem w związku z artykułem 30 ust. 6 Karty Nauczyciela, który mówi, że gminy mają obowiązek corocznego uaktualnienia regulaminu dodatków nauczycielskich i że ta ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2005r. Pan Burmistrz nie odpowiedział w ustawowym terminie, czekając z tym do 23 grudnia 04r.

5 stycznia br. Związki wezwały Pana Burmistrza do podjęcia rozmów. 11 stycznia 2005r. odpowiedział Pan, że podtrzymuje swoje stanowisko i że zapis, który mówi, że ustawa wchodzi

w życie z dniem 1 stycznia 2005r. w Pana interpretacji nie zobowiązuje Pana do wprowadzenia w życie tego regulaminu. Panie Burmistrzu proszę, aby Pan szybko tą sprawę ze Związkami Nauczycielskimi uregulował. Moje odczucie takie, że gra idzie o 0,2 – 0,3 % płacy nauczycielskiej, w przeliczeniu na złotówki, to 4 może 5 zł na miesiąc na jedną osobę. Czy warto dawać sygnał środowisku oświatowemu jaki ma Pan stosunek do władz nauczycielskich i do uposażenia swoich pracowników, nie wiem czy warto? Dodatki nauczycielskie u nas są na poziomie 1,73%, są najniższe w województwie, bo są samorządy, które dają dodatki na poziomie 4 – 5 %.

Proszę o odpowiedź na piśmie, skierowaną do mnie w możliwie najszybszym terminie.

Marian Goliński – z przyjemnością odpowiem Panu Radnemu na piśmie. Imputowanie mi czy ją lubię czy nie lubię związków zawodowych, to chcę Panu powiedzieć, że nadal jestem związkowcem, nie wypisałem się ze Związku

„Solidarność”, choć nie krzyczę głośno „Ja i moja Solidarność”, ale jestem jednym z nielicznych, którzy dochowali ideę Solidarności jak mało kto.

Wiesław Suchowiejko - chcę zwrócić uwagę na stan dwóch budynków na terenie powojсковym, przejętych przez miasto, dostęp od ul. Kosińskiego. Niestety dostęp do nich jest, bo zabezpieczenie w postaci krat zostało wyrwane, różni osobnicy bywają w tych budynkach, wynosząc wszystko to, co wynieść się da. Dewastują tak, że stanowi to poważne zagrożenie dla osób, które tam mogą się pojawić. Apeluję o szybkie uporanie się z tą sprawą.

Bogdan Bereszyński – są to budynki koszarowe, /nie LOK-u/, obok na placu prowadzone są prace ziemne. Są one autentycznie rozkradzione, przychodzi tam młodzież z łomami i wrywa co się da, nikt tego nie pilnuje. Te dwa budynki koszarowe są niebezpieczeństwem, stanowią zagrożenie.

Wobec wyczerpania porządku obrad, z uwagi na to, że nikt więcej głosu nie zabierał – **Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Musiał** - zakończył sesję o godz. 13.10.

Protokołowała

L. Wojtków

Przewodniczący Rady Miasta

mgr inż. Jerzy Musiał